Prof. Błażej Brzostek, historyk:
W PRL sferą wolności dla kobiet była praca **str. 2**

FOT. ADRIAN GRYCUK

Firmy muszą zmienić strategię. Jakie obszary będą miały kluczowe znaczenie dla rozwoju technologii w 2026 roku? **str. 9**

BIZNES

Wtorek
13.01.2026
Nr 9

Gazeta WROCŁAWSKA

www.gazetawroclawska.pl
Cena 5,00 zł
(w tym 8% VAT)

Najnowocześniejszy sprzęt dla USK.
Aparat do USG pomoże badać ciąże
str. 4

FOT. KWP WE WROCŁAWIU

Urzędnicy mieli brać łapówki
za pieczątki pod wnioskami
str. 3

Szybka kolej Wrocław – Praga:
Czesi zrezygnują z budowy?
str. 5

FOT. PKP INTERCITY

DOLNY ŚLĄSK

Koniec siarczystych mrozów.
Nadciąga fala ciepła i odwilż **str. 4**

FOT. MICHAŁ PAWLIK

Ziobro z azylem politycznym na Węgrzech

– Były minister sprawiedliwości i prokurator generalny Zbigniew Ziobro uzyskał azyl polityczny na Węgrzech – poinformował wczoraj jeden z jego pełnomocników **str. 7**

Nr ISSN 2353-6152 Nr indeksu 350-206

Donald Trump:
– Poważnie rozważam atak na Iran
str. 8

SPORT NOWY ROK ZACZĄŁ SIĘ OD TRZĘSIENIA ZIEMI W KLUBIE

Przewrót w Śląsku. Jezierski prezesem

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

Piłkarski Śląsk Wrocław dokonał nieoczekiwanej zmiany prezesa. Michała Mazura zastąpił Remigiusz Jezierski, ale to dopiero wierzchołek góry lodowej, na jaką właśnie wpadł okręt z napisem „Śląsk Wrocław".

W poniedziałek z samego rana gruchnęła wiadomość, jakoby prezes Michał Mazur miał zostać zastąpiony przez byłego piłkarza Śląska, a ostatnio komentatora i eksperta telewizji Canal+ Sport Remigiusza Jezierskiego. Kilka godzin później była to już informacja oficjalna. Rada nadzorcza – bez żadnego konkursu ani podania konkretnego powodu – odwołała Mazura i powołała na jego miejsce Jezierskiego.

Wraz z Mazurem ze Śląskiem żegnają się dotychczasowy dyrektor akademii Krzysztof Wołczek oraz dyrektor sportowy Dariusz Sztylka. Tego ostatniego zastąpi Rafał Grodzicki, który dość mocno przyczynił się do tej rewolucji. Z dobrze poinformowanych źródeł wiemy, że Grodzicki był w klubie „wtyką" dyrektora departamentu prezydenta Damiana Żołędziewskiego – szarej eminencji Śląska Wrocław, pociągającej za sznurki z tylnego siedzenia.

Co ciekawe, w czerwcu to Grodzicki został zastąpiony przez wracającego do klubu Sztylkę i zdegradowany do roli dyrektora skautingu. Ich współpraca miała układać się dobrze, aczkolwiek ani Sztylka, ani Mazur nie wiedzieli, że Grodzicki za ich plecami rozmawia z miastem.

Nowy prezes ma wejść do klubu ze swoimi ludźmi i… Grodzickim. Miał też dostać zapewnienie, że miasto nie będzie się mieszało w sprawy Śląska Wrocław, ale czy to możliwe, skoro w klubie pozostaje – i to na wyższym stanowisku – Rafał Grodzicki? Odpowiedź nasuwa się sama.

Remigiusz Jezierski zapowiada budowę nowoczesnego, wiarygodnego i silnego – zarówno pod względem sportowym, jak i organizacyjnym – Śląska Wrocław. Czy to mu się uda?

Czytaj więcej na str. 16

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Rafał Grodzicki (z prawej) zastąpi Dariusza Sztylkę w roli dyrektora sportowego Śląska Wrocław

eprasa.pl 4391ca7f50

Jutro w naszej gazecie **Strona Zdrowia**

- Dieta wegetariańska ma więcej zalet, niż się spodziewasz. Spróbujesz?
- Przemarzłeś? Oto skuteczne sposoby na ogrzanie wychłodzonego organizmu.

AUTOPROMOCJA 0011227934

Zamów **prenumeratę**
Gazeta Wrocławska 71 727 62 37
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetawroclawska.pl

Piotr Janas

BYCIE PORZĄDNYM SIĘ NIE OPŁACA

Remigusz Jezierski zastąpił na stanowisku prezesa zarządu Śląska Wrocław Michała Mazura. To polityczna decyzja, podjęta przez dyrektora Departamentu Prezydenta Wrocławia Damiana Żołędziewskiego.

Szczegóły i kulisy tych zmian opisujemy dziś na 1 i 16 stronie oraz na portalu gazetawroclawska.pl/sport. Pomijając fakt, że dokonano tego akurat teraz, w tak trudnym momencie zarówno dla spółki, jak i drużyny, kiedy trzeba podejmować kluczowe i daleko idące decyzje, to jedno. O wiele bardziej zastanawia mnie rola w tej układance nowego-starego dyrektora sportowego Rafała Grodzickiego.

Wedle informacji potwierdzonych w klubie, jak i u jednego z przedstawicieli miasta – którego było trzeba lekko podejść i pewnie się teraz na mnie obrazi – Grodzicki od wielu tygodni rozmawiał za plecami Mazura i Sztylki z Damianem Żołędziewskim, szarą eminencją Śląska Wrocław, szefem Departamentu Prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka. Tajemnicą Poliszynela jest, że to Żołędziewski pociąga za sznurki w klubie i podejmuje kluczowe decyzje. Nawet Rada Nadzorcza niczego nie zatwierdzi bez jego zgody. Grodzicki w tej historii okazał się czarnym charakterem. Człowiekiem, który grzecznie donosił na swoich przełożonych prawej ręce Sutryka.

– Oczywiście, że wynosił informacje z klubu. Nie wiem, czy robił to cynicznie, ale szybko wyczuł, że z Damianem (Żołędziewskim- red.) trzeba dobrze żyć. On wręcz wierzył, że robi to dla dobra Śląska, ale moim zdaniem tylko tak się usprawiedliwiał przed samym sobą – twierdzi nasz informator.

Brzydzi mnie fakt, że Grodzicki do końca udawał, że nic się nie dzieje. Na sobotnim sparingu jakby nigdy nic stał i rozmawiał przez cały mecz ze Sztylką, czego byłem naocznym świadkiem. Mamy uwierzyć, że „Grodek" wówczas o niczym jeszcze nie wiedział? A może będzie szedł w zaparte i zacznie twierdzić, że tak nie było?

Teraz Grodzicki, po tym jak - wszystko na to wskazuje - wykopał dołek pod Sztylką, ponownie wejdzie w buty dyrektora sportowego. Jak będą patrzeć na niego pozostali pracownicy w klubie? Jak będzie się zachowywał po tym, jak jasne się stało, że jest „wtyką" Żołędziewskiego? Nie zazdroszczę pracy w takiej atmosferze, ale sam sobie, Rafale, tego piwa nawarzyłeś. ©℗

Wszyscy producenci kreują potrzeby konsumentów, żeby móc je zaspokajać.

Jonathan Safran Foer, „Zjadanie zwierząt"

ZDJĘCIE DNIA

W Andrzejówce (gmina Mieroszów) zima pełną gębą. Śniegu jest mnóstwo, podobnie jak turystów, którzy przyjeżdżają spacerować na szlakach wokół Waligóry i zjeżdżać na sankach z saneczkowych górek w okolicy. Andrzejówka to klimatyczne miejsce, gdzie można nacieszyć oczy cudownymi widokami o każdej porze roku, szlaki są niewymagające, idealne dla rodzin z dziećmi, a po zimowej wędrówce, na zmarzniętych piechurów czeka dobre jedzenie w schroniskowej restauracji. **ADA**

FOT. ANDRZEJÓWKA

ROZMOWA DNIA

W PRL SFERĄ WOLNOŚCI DLA KOBIET BYŁA PRACA

Anna Kruszyńska

Rozmowa z prof. Błażejem Brzostkiem, historykiem i autorem książki „Życie codzienne kobiet w PRL".

– Jaki obraz PRL wyłania się z pańskiej książki?
– PRL był dyktaturą, która ograniczała możliwość wyrażania społecznych interesów. Jestem sceptyczny wobec narracji przedstawiających PRL jako system, który miał charakter emancypacyjny, wspierający chociażby zmianę ról społecznych kobiet w stronę większej wolności. W PRL nie było rzeczywistej emancypacji kobiet, choć zachodziły procesy, które zwiększały ich niezależność – migracje ze wsi do miast, wzrost samodzielności materialnej, nowe prawo małżeńskie, które dawało większe samostanowienie. Od 1956 r. obowiązywało też liberalne prawo dotyczące aborcji, które z kolei oferowało też dużo większą niż dzisiaj swobodę wyboru.

– Kiedy zatem można mówić o realnej emancypacji?
– Wtedy, gdy jest możliwe publiczne formułowanie postulatów i protestów. W PRL było to bardzo trudne. Problemy kobiet wynikały przede wszystkim z nierównej pozycji na rynku pracy – niższych płac, utrudnionego dostępu do atrakcyjnych zawodów i stanowisk. Dochodziła do tego nierówna dystrybucja czasu i faktyczny brak praw politycznych. Tych kwestii nie można było publicznie artykułować tak, jak na to zasługiwały. Przestrzeń do wyrażenia własnych potrzeb pojawiła się dopiero w okresie „Solidarności".

– Wspomniał pan o „Solidarności". Wcześniej też kobiety działały wbrew systemowi?
– Tak, na różne sposoby. Kobiety były widoczne w protestach już w latach stalinizmu, zwłaszcza w zakładach pracy. Podobnie podczas protestów chłopskich przeciwko kolektywizacji. Grupy kobiet blokowały wiejskie drogi i próbowały powstrzymać agitatorów domagających się wstępowania do spółdzielni produkcyjnych.

– Czy dziś jesteśmy świadomi roli kobiet w przemianach, które finalnie doprowadziły do transformacji ustrojowej?
– PRL była tworem politycznie patriarchalnym – zarówno w obozie władzy, jak i „Solidarności". Widać to najlepiej przy Okrągłym Stole: rozmowy prowadzili niemal wyłącznie mężczyźni. To mówi wszystko o realnym udziale kobiet w formalnych strukturach negocjacyjnych tamtego czasu. Ten problem trwa zresztą do dziś.

– A jaki był światopogląd przeciętnej Polki?
– Przede wszystkim ukształtowany przez katolicyzm, co widać w badaniach i źródłach dotyczących życia publicznego w PRL. Trzeba pamiętać, że społeczeństwo PRL pozostawało w dużej mierze tradycyjne. W takim środowisku pozycja kobiet była ambiwalentna.

FOT. ADRIAN GRYCUK

– Czy w PRL kobiety miały szansę wyjść poza kuchnię, Kościół i dzieci?
– Tak, a tym sposobem była praca. Dla wielu kobiet była ona pierwszym doświadczeniem samodzielności. W latach 50. większość kobiet pochodziła ze środowisk społecznych, w których kobiety pracowały w domu. Praca zawodowa radykalnie zmieniła ich życie i stworzyła przestrzeń wolności. Dzięki własnym pieniądzom mogły się wyrwać się spod kontroli tradycyjnego społeczeństwa.

– Pracę jednak trudno pogodzić z obowiązkami domowymi...
– Kiedy żona nie może liczyć na to, że mąż pomoże jej w realizacji domowych obowiązków, musi pracować na dwa etaty – jeden właściwy, w pracy, a drugi w domu. Dla kobiet łączenie pracy zawodowej z obowiązkami domowymi oznaczało chroniczne przemęczenie, izolację i osamotnienie. Formą ucieczki przed tym stawała się codzienna, nieformalna solidarność – sąsiadek, znajomych, przyjaciółek, które pomagały sobie w opiece nad dziećmi czy przy zakupach. Ta solidarność dotyczyła sfery prywatnej.

PRZYRODA

Miażdżący dziób grubodzioba

Już położyłem krzyżyk na grubodziobach. Te ładne ptaki parę lat temu były częstymi gośćmi w moim karmniku. W tym roku jednak zaglądał do mnie tylko jeden okaz. I jak w powiedzeniu „mówisz - masz" po nadejściu zimy jak dawniej zła passa została przełamana. Od razy trzy okazy - dwie samice i samiec - zajęły się łuskaniem słonecznika. Przygotowałem dla nich specjalny poczęstunek. Kilka garści wysuszonych pestek wiśni i czereśni, które wytrwale zbierałem podczas lata.
Po co? To ptaki, które uwielbiają wyzwania. Na przykład otwieranie najtwardszych nasion. Ich dzioby to doskonałe urządzenie, przy którym nasz dziadek do orzechów to dziecinna zabaweczka. Górna połowa dzioba zawiera kilka precyzyjnie ustawionych listewek tnących. Dolna ma zagłębienie idealnie pasujące do pestki. Całość spinają mocne mięśnie, które zamykają dziób z naciskiem prawie pięćdziesięciu kilogramów. To jak uderzenie metalowym młotkiem. Tyle tylko, że bez zmiażdżenia jadalnej zawartości. Grubodzioby odrzucają niesmaczne łupiny, zaś pożywną zawartość pakują do żołądka. Fantastyczny pomysł na życie, bo prócz nich żaden inny ptak twardych pestek nie jada. Wszystkie nasiona grabu, buka, pestki tarniny są tylko dla grubodziobów. Wracam do moich pestek. Grubodzioby natychmiast porzuciły słonecznik na korzyść twardych pestek. Szkoda, że mam ich tak mało. **Grzegorz Tabasz**

eprasa.pl 4391ca7f50

nasz REGION

ŚWIDNICA/ŚRODA ŚLĄSKA
Tragiczny wypadek, nie żyje 23-latek...
Na drodze wojewódzkiej 345, między Bartoszówkiem a Lusiną samochód osobowy wypadł z jezdni. Jedna osoba zginęła, druga walczy o zdrowie w szpitalu. **PERZ**

WROCŁAW
Czołowe zderzenie dwóch samochodów
Około godz. 17 na DK 8 w okolicach Magnic czołowo zderzyły się toyota land cruiser i jeep. Na miejscu jest śmigłowiec LPR. Reanimowano jedną osobę. **JJ**

FOT. ST. SEKC. KACPER ZACHARCZUK

JAWOR
Kłęby dymu w Snowidzy pod Jaworem
Wczoraj nad ranem do strażaków wpłynęło zgłoszenie o pożarze w miejscowości Snowidza. Paliło się wyposażenie jednego z pomieszczeń w zwartej zabudowie garaży. **EDKA**

KRÓTKO

WROCŁAW

Zaparkował tam, gdzie nie wolno, potrącił strażnika i uciekł

Wczoraj około godziny 15 na ul. Wita Stwosza, w pobliżu skrzyżowania z ulicą Szewską, samochód uderzył interweniującego strażnika miejskiego, a jego kierowca uciekł z miejsca zdarzenia.

Jak informuje biuro prasowe Urzędu Miejskiego we Wrocławiu, potrącony funkcjonariusz Straży Miejskiej odniósł obrażenia i został odwieziony do szpitala.

Do zdarzenia doszło, gdy strażnik podejmował interwencję wobec kierowcy, który bez uprawnień zaparkował samochód na miejscu dla osób z niepełnosprawnościami. W trakcie wykonywania czynności kierowca gwałtownie ruszył, potrącił funkcjonariusza i uciekł z miejsca zdarzenia.

Policja szuka sprawcy.
Jarosław Jakubczak

FOT. JAROSŁAW JAKUBCZAK

Urzędnicy mieli brać łapówki za pieczątki pod wnioskami

Michał Perzanowski
michal.perzanowski@polskapress.pl

Policjanci zatrzymali siedmioro urzędników Starostwa Powiatowego oraz Urzędu Miejskiego we Wrocławiu. Według śledczych, mieli oni przyjmować łapówki za załatwianie spraw niezgodnie z przepisami.

Sprawę interwencji służb w urzędach poruszył jako pierwszy wrocławski dziennikarz Marcin Torz. W czwartek (8 stycznia) poinformował o zatrzymaniu dwóch urzędniczek ze Starostwa Powiatowego we Wrocławiu. Jak się okazało, osób zamieszanych w ten proceder jest więcej.

Z ustaleń policji i prokuratury wynika, że urzędnicy mieli przyjmować łapówki za niezgodną z prawem rejestrację samochodów oraz przyspieszanie tych procedur. Oprócz pieniędzy mogli także m.in. otrzymać cenne przedmioty lub usługi, takie jak naprawa prywatnego samochodu. Sprawa dotyczy rejestracji ponad 1000 pojazdów.

FOT. KWP WE WROCŁAWIU

Policjanci Wydziału dw. z Korupcją KWP we Wrocławiu zatrzymali 7 pracowników dwóch urzędów

Śledztwo było prowadzone w ramach sprawy operacyjnej i nadzorowane przez Dolnośląski Wydział Zamiejscowy Prokuratury Krajowej do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji we Wrocławiu.

– Zatrzymanym przedstawiono zarzuty przyjmowania korzyści majątkowych i osobistych. Za takie przestępstwo grozi kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności – informuje Komenda Wojewódzka Policji we Wrocławiu.

W trakcie czynności zabezpieczono mienie o łącznej wartości około 103 tysięcy złotych. Prokurator zastosował wobec podejrzanych dozór policyjny, poręczenia majątkowe, zakaz kontaktowania się między sobą oraz zawieszenie ich w wykonywaniu obowiązków służbowych związanych z rejestracją pojazdów.

Śledczy podkreślają, że urzędnicy mieli uczynić z tego procederu stałe źródło dochodu. Łączna suma przyjętych korzyści ma wynosić co najmniej 100 tysięcy złotych.

Sprawa jest rozwojowa, a prokuratura nie wyklucza dalszych działań.

Starostwo Powiatowe opublikowało oficjalny komunikat, w którym potwierdza zatrzymanie dwojga swoich pracowników.

- Czynności podjęte przez Komendę Wojewódzką Policji we Wrocławiu są elementem postępowania sprzed lat prowadzonego przez organy ścigania. Wydział Komunikacji od dłuższego czasu współpracuje z właściwymi organami, na bieżąco przekazując wymagane informacje oraz dokumenty – czytamy w oświadczeniu.

©℗

Znana sieć sypnęła podwyżkami. Sprzedawca zarobi nawet 6400 zł

Agnieszka Kamińska
Strefa biznesu

Ponad 70 tys. pracowników sieci Biedronka w sklepach i centrach dystrybucyjnych otrzyma od 1 stycznia 2026 r. wyższe wynagrodzenia.

Pracownicy sieci Biedronka od stycznia 2026 r. otrzymają wyższe pensje. Wynagrodzenia wzrosną o 400 zł brutto, co dla początkującego sprzedawcy-kasjera może dać kwotę 5 800 złotych brutto. Zwiększeniu – do 500 złotych brutto – ulega też comiesięczna potencjalna premia. Na przykład sprzedawca-kasjer, rozpoczynający pracę w sieci, zarobi od stycznia od 5300 zł do 5650 zł brutto. Doliczając pozostałe składniki wynagrodzenia może otrzymać nawet 5800-6150 złotych brutto. Z kolei pracownicy, którzy mają staż powyżej 3 lat zainkasują od 5450 zł do 5900 zł brutto podstawy, co wraz z potencjalną premią przełoży się na 5950-6400 zł brutto.

Firma przeznaczy na same podwyżki dla pracowników ponad 200 milionów złotych w skali roku. - Zwiększając wynagrodzenia, doceniamy zaangażowanie tysięcy pracowników, którzy każdego dnia udowadniają, że odpowiedzialność wobec siebie nawzajem i naszych klientów stanowi fundament naszego sukcesu. W tym roku zdecydowaliśmy się nie tylko podnieść bazową pensję, ale też podwoić kwotę potencjalnej premii. Biorąc pod uwagę całościową ofertę dla pracowników, Biedronka nie ma sobie równych na rynku handlu detalicznego - mówi Jarosław Sobczyk, dyrektor personalny i członek zarządu sieci Biedronka.

Ile dokładnie można teraz zarobić w Biedronce? Sprzedawca-kasjer, rozpoczynający pracę w sieci, zarobi od stycznia 2026 r. od 5300 zł do 5650 zł brutto. Doliczając pozostałe składniki wynagrodzenia może to być nawet 5800-6150 złotych brutto, co jest - jak wskazuje Biedronka - najwyższą kwotą na rynku. Natomiast pracownicy, którzy mają staż powyżej 3 lat zainkasują od 5450 zł do 5900 zł brutto podstawy, co wraz z potencjalną premią przełoży się na 5950-6400 zł brutto.

FOT. SZYMON STARNAWSKI

Firma przeznaczy na same podwyżki dla pracowników ponad 200 milionów złotych w skali roku

Początkujący kierownik sklepu dostanie nie mniej niż 7450 zł brutto, a wliczając czynniki zmienne nawet 9250 zł brutto, zaś zastępca kierownika sklepu zarobi nie mniej niż 5 950 zł brutto, a uwzględniając wszystkie zmienne daje to kwotę 7050 zł brutto. Wynagrodzenia zwiększą się także pracownikom centrów dystrybucyjnych sieci Biedronka. Magazynier z najmniejszym stażem będzie mógł liczyć na 5500 - 5800 zł brutto, a inspektor ds. administracyjno- magazynowych na 6400 - 7000 zł brutto podstawy. Kwoty uwzględniają nagrody za brak nieplanowanych absencji, ale nie zawierają pozostałych zmiennych elementów płacy.

Firma przeznaczyła rekordową kwotę – blisko 200 mln złotych – dla pracowników i ich rodzin. Biedronka przygotowała 171 600 paczek, w tym 88 500 dla pracowników oraz 83 100 dla dzieci, dostosowanych do czterech kategorii wiekowych. Łączna wartość paczki dla pracownika to ok. 630 zł, a dla dziecka – ok. 360 zł.Stałym elementem pakietu świątecznego jest także udział w przyjęciu świąteczno-noworocznym oraz zasilenie e-kodów.

W sumie w ciągu roku dzięki zasileniom e-kodów do pracowników Biedronki trafiło dodatkowo od 1480 do 1720 zł na osobę w zależności od progu dochodowego. Pracujący dla Biedronki otrzymują też m.in nagrodę specjalną E.A. Soaresa dos Santosa - w kwietniu 2025 r. w wysokości 4000 zł brutto. Sieć Biedronka oferuje swoim pracownikom ponad 20 programów socjalnych i benefitowych.

Właścicielem Biedronki jest Jeronimo Martins Polska. Biedronka jest największą siecią detaliczną w Polsce i największym prywatnym pracodawcą. Zatrudnia ponad 80 tys. osób. Wartość inwestycji Jeronimo Martins w Polsce od 1995 r. to ponad 14 mld zł.

eprasa.pl 4391ca7f50

Najnowocześniejszy sprzęt dla wrocławskiego szpitala uniwersyteckiego

Konrad Bałajewicz
konrad.balajewicz@polskapress.pl

Uniwersytecki Szpital Kliniczny wzbogacił się o jeden z najnowocześniejszych ultrasonografów na świecie. Aparat USG E22 trafił do Uniwersyteckiego Centrum Położnictwa i Ginekologii.

Urządzenie umożliwia wyjątkowo precyzyjną i wczesną diagnostykę. Lekarze mogą dokładnie ocenić m.in. struktury mózgu i serca płodu, a także krążenie płodowo-maciczne. Tak wysoka jakość obrazowania pozwala wykrywać nieprawidłowości anatomiczne na bardzo wczesnym etapie rozwoju dziecka, co jest bardzo ważne dla odpowiedniego prowadzenia ciąży.

Nowy ultrasonograf zwiększa bezpieczeństwo zarówno matek, jak i ich dzieci. To szczególnie istotne dla pacjentek wymagających specjalistycznej opieki, kierowanych do Wrocławia z całego Dolnego Śląska.

- Dzięki temu będziemy mogli wykryć nieprawidłowości struktur i narządów anatomicznych na wczesnym etapie ciąży. Wczesna, bardzo dokładna diagnostyka pozwoli m.in. na przedstawienie rodzicom rokowań co do przebiegu ciąży i dokładne zaplanowanie porodu, aby neonatolodzy mogli objąć dziecko właściwą opieką - podkreśla dr hab. n. med. Tomasz Fuchs, kierownik Katedry i Kliniki Ginekologii.

Zakup aparatu o wartości blisko 840 tys. zł został sfinansowany przez miasto Wrocław. W latach 2021-2025 Wrocław przekazał placówkom medycznym na różne inwestycje ponad 5 mln 600 tys. zł. - Tylko w minionym roku było to ponad 2 mln 800 tys. zł, z czego prawie 2 mln to zakupy dla USK - wylicza prezydent Wrocławia Jacek Sutryk.

W ostatnich latach Wrocław przekazał USK m.in. ambulanse, łóżka i zestaw do diagnostyki urodynamicznej. W ostatnim czasie miasto za pośrednictwem WCRS podarowało także Oddziałowi Geriatrii m.in. gry planszowe, książki, artykuły i zestawy kreatywne wykorzystywane podczas zajęć usprawniających motorykę, pamięć i funkcje poznawcze pacjentów. ©℗

Koniec z siarczystym mrozem. Nadciąga fala ciepła i odwilż

Michał Perzanowski
michal.perzanowski@polskapress.pl

Zima nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa i co najmniej do dziś da się nam we znaki. Jednak nad Polskę zmierza ciepły front, który pozwoli szybko zapomnieć o ostrych mrozach.

FOT. MICHAŁ PAWLIK

Na Dolnym Śląsku pojawi się ciepły front i w najcieplejszych chwilach będzie nawet 7 st. C

W pierwszych dniach stycznia na Dolnym Śląsku temperatury spadały głęboko poniżej zera, szczególnie nocami. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej ostrzegał przed silnym mrozem, a termometry pokazywały nad ranem nawet -20 stopni Celsjusza, jak w Jeleniej Górze w miniony czwartek. W weekend, m.in. we Wrocławiu, przyprószyło też śniegiem.

Jednak na razie to koniec dwucyfrowych mrozów, ponieważ nad Polskę od zachodu zmierza ocieplenie. Już w nocy z poniedziałku na wtorek (12-13 stycznia) temperatura nie powinna zejść poniżej -5 stopni.

- W nocy zachmurzenie duże i całkowite. Postępujące od zachodu opady śniegu przechodzące w deszcz ze śniegiem i deszcz, przejściowo marznący i powodujący gołoledź - przekazuje Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej.

Wyraźna zmiana pogody nastąpi od środy. W godzinach popołudniowych termometry pokażą:

- 5 st. we Wrocławiu
- 4 st. w Wałbrzychu
- 6 st. w Legnicy
- 6 st. w Jeleniej Górze.

W rejonach podgórskich lokalnie temperatura może zbliżyć się nawet do 10°C, co przyspieszy topnienie pokrywy śnieżnej. Mimo to noce pozostaną chłodne. Nadal będą przymrozki do -3 stopni Celsjusza.

Prognoza dla Dolnego Śląska do 18 stycznia

We Wrocławiu w ciągu dnia temperatura powinna utrzymać się na poziomie 5-7 st. C. Niewielkie opady w środę i niedzielę. Słońce wyjdzie w piątek i niedzielę. Nocą nie powinno być zimniej niż -1 st. Celsjusza.

W Wałbrzychu termometry powinny pokazywać 3-4 st. C w ciągu dnia. Przelotne opady zapowiadane są od poniedziałku do środy. W nocy co najwyżej -2 stopnie. Przez cały tydzień raczej pochmurno i ponuro. Tylko w piątek zapowiadane jest umiarkowane zachmurzenie.

W Legnicy cieplej, około 5-6 st. C w dzień i nawet 3 st. C w nocy. Duże zachmurzenie codziennie, oprócz piątku i niedzieli. W sobotę synoptycy zapowiadają niewielkie opady deszczu ze śniegiem.

W Jeleniej Górze załamanie pogody potrwa do wtorku, do późnego popołudnia. Będziemy tam świadkami ostatnich w tym tygodniu podrygów zimy z opadami deszczu ze śniegiem i 3 stopniami Celsjusza. Od środy do niedzieli termometry pokażą 5-6 st. C w dzień i od -3 do 0 w nocy. Słońce pojawi się częściej niż w innych częściach Dolnego Śląska - od czwartku do niedzieli zachmurzenie będzie niewielkie. ©℗

REKLAMA 0410707709

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL"** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA"** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS"** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranica. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON"**– Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67, ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICCY"** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzyce, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43 - całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na tranport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłychz domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

Dziś pożegnamy

Pogrzeby
13 stycznia 2026

● **OSOBOWICE**
Tadeusz Błaszczyk g. 9.20
Zdzisław Włodarczyk g. 10
Janina Ulatowska g. 10.40
Elżbieta Otłowska g. 11.20
Krystian Kowalski g. 12
Sylwia Sowa g. 12.40
Jerzy Grzesiak g. 13.20
Franciszek Draws g. 14
Maria Szurmak g. 14.40
Bożena Ptasińska g. 15.20

● **GRABISZYN**
Dariusz Kowalski g. 9
Mateusz Serwa g. 10
Tomasz Hnatkiewicz g. 11
Elżbieta Malczewska g. 12
Łucja Lis g. 13
Łucja Nawrot g. 14

● **PSIE POLE**
Andrzej Stańczak g. 9
Elżbnieta Kurcin g. 10

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

Kiedy otwarcie nowej Biedronki w Głogowie?

Grażyna Szyszka
grazyna.szyszka@polskapress.pl

Przy ul. Sikorskiego od kilku tygodniu stoi nowy sklep sieci Biedronka. Obiekt jest już ogrzewany i częściowo zatowarowany. Miał być otwarty przed nowym rokiem. Nic z tego...

Tempo budowy obiektu było błyskawiczne. Jest przy nim duży parking, a przed wejściem stoją już wózki na zakupy. Obiekt już dawno jest umeblowany i częściowo zatowarowany, ale wciąż zamknięty na cztery spusty.

Jak informuje biuro prasowe sieci Biedronka, inwestycja ma być otwarta gdy tylko otrzyma wszystkie zgody na użytkowanie. Ma to nastąpić w najbliższym czasie.

W nowym sklepie ma pracować 15 osób. - Sala sprzedaży będzie miała powierzchnię 860 metrów kwadratowych. Dla wygody klientów przewidziano liczne udogodnienia, w tym sześć kas samoobsługowych, trzy kasy tradycyjne, a także krajalnicę do pieczywa - poinformowało nas biuro prasowe.

Dla klientów jest parking z 135 miejscami postojowymi. ©℗

FOT. GRAŻYNA SZYSZKA

Sklep stanął na dawnej wojskowej działce. Wciąż czeka na otwarcie...

eprasa.pl 4391ca7f50

Czesi wycofują się z budowy szybkiej kolei Praga - Wrocław?

Karolina Kwiatek
karolina.kwiatek@polskapress.pl

Losy szybkiego połączenia kolejowego między Wrocławiem a Pragą wiszą na włosku. Karel Havlíček, wicepremier i minister przemysłu w Czechach powiedział, że budowa tej trasy się nie opłaca.

FOT. PKP INTERCITY

Szybki pociąg miał dojechać z Wrocławia do Pragi w 2,5 godziny.

Czesi chcą zrezygnować z budowy szybkiej trasy kolejowej w kierunku Wrocławia? Takie informacje przekazuje portal Rynek Kolejowy, opierając się na wypowiedziach czeskiego wicepremiera i ministra przemysłu Karela Havlíčka dla Seznamzpravy.cz.

Zdaniem polityka z rządu premiera Andreja Babiša, zarówno trasa RS 3 (Praga - Pilzno - Domaźlice i dalej w kierunku Monachium), jak i RS 5 (Praga - Hradec Králové - Trutnov i dalej na Wrocław) mają zostać niezrealizowane. Wicepremier uważa, że wykonanie tej części inwestycji po prostu się nie opłaca.

- Biorąc pod uwagę stosunek ceny do wydajności, liczbę pasażerów oraz skalę inwestycji, to nie ma sensu - powiedział Karel Havlíček.

2,5-godzinna podróż z Wrocławia do Pragi coraz dalej...

RS 3 i RS 5 to dwie z pięciu tras, które miały powstać w ramach budowy Kolei Dużych Prędkości na terenie Czech (analogicznie do inwestycji prowadzonych w Polsce). Składy miałyby poruszać się z prędkością do 320 km/h, co oznacza, że podróż z Wrocławia do Pragi trwałaby raptem 2,5 godziny. Zgodnie z zapowiedziami, pierwsze szybkie pociągi miały wyjechać na tory w ciągu najbliższej dekady.

Według Správa železnic (zarządca sieci kolejowej u naszych południowych sąsiadów) prace są już prowadzone na 4 z 5 tras. Teraz Czesi zapowiadają zlecenie analiz wykonalności każdego z połączeń. Wiele też zależy od środków, które zostaną przeznaczone na realizację tego celu. ©℗

Prokuratura bada sprawę: miał bić ojczyma pałką i zadawać mu ciosy nożem

Michał Perzanowski
michal.perzanowski@polskapress.pl

Śledczy badają sprawę brutalnego ataku na mężczyznę, do którego doszło w drugim tygodniu stycznia. Podejrzanym jest 20-letni Wojciech B.

Według organów ścigania, miał on zaatakować swojego ojczyma podczas kłótni.

Do zdarzenia doszło 7 stycznia w Radwanicach pod Wrocławiem (gm. Siechnice). Jak wynika z ustaleń prokuratury, młody mężczyzna, podczas kłótni z ojczymem, miał najpierw uderzać go pałką teleskopową w głowę, a potem zadawać mu ciosy nożem myśliwskim w okolice klatki piersiowej i głowy.

Ofiara ataku przeżyła, ponieważ bronił się przed napastnikiem, jednak mężczyzna odniósł poważne obrażenia.

– Miał m.in. rany głowy, twarzy oraz klatki piersiowej. Część z nich wymagała pomocy chirurgicznej. Obrażenia były na tyle poważne, że zakłóciły prawidłowe funkcjonowanie organizmu – mówi Karolina Stocka-Mycek z Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu.

Prokuratura postawiła Wojciechowi B. zarzut usiłowania zabójstwa oraz spowodowania obrażeń ciała. Oznacza to, że śledczy uważają, iż podejrzany chciał zabić ojczyma, ale nie doprowadził do jego śmierci.

Podczas przesłuchania 20-latek nie przyznał się do winy. Złożył wyjaśnienia, które teraz są analizowane przez prokuraturę. Sąd zdecydował o zastosowaniu wobec niego tymczasowego aresztowania.

Za taki czyn grozi bardzo surowa kara: co najmniej 10 lat więzienia, a nawet kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Napastnik miał najpierw uderzać pałką teleskopową w głowę, a potem zadawać ciosy nożem myśliwskim.

REKLAMA 0011460140

EEC Trends 2026: Polska i Europa wobec nowych wyzwań geopolitycznych. Prolog Europejskiego Kongresu Gospodarczego w lutym w Warszawie

Polska i Europa stoją przed szeregiem strategicznych wyzwań obejmujących bezpieczeństwo, niezależność, odporność i konkurencyjność. Problemy te dotyczą kluczowych sektorów – energetyki, obronności, cyberbezpieczeństwa, infrastruktury oraz przemysłu – a ich rozwiązanie wymaga ścisłej współpracy między biznesem, administracją publiczną i decydentami. W obliczu dynamicznie zmieniającej się sytuacji geopolitycznej konieczny staje się pogłębiony dialog o tym, jak budować stabilny rozwój w oparciu o długofalowe, strategiczne inwestycje publiczne. Po raz kolejny podejmie go EEC Trends, którego uczestnicy ocenią także znaczenie dołączenia Polski do grona państw G-20 oraz potencjału, jaki niesie to dla krajowej gospodarki. Wydarzenie odbędzie się 9 lutego 2026 r. w hotelu Sheraton Grand Warsaw. Stanowi prolog Europejskiego Kongresu Gospodarczego, największego spotkania biznesowego w Europie Centralnej. 18. edycja kongresu odbędzie się w terminie 22-24 kwietnia 2026 r. w Katowicach.

Jak co roku, w gronie przedstawicieli rządu i samorządów, biznesu, nauki i mediów, podejmowane będą najistotniejsze tematy społeczno-gospodarcze – od globalnych wyzwań geopolitycznych po kierunki transformacji energetycznej, cyfrowej i przemysłowej.

– EEC Trends to kluczowy moment w cyklu przygotowań do Europejskiego Kongresu Gospodarczego – to etap diagnozy i refleksji, który nadaje ton całorocznej dyskusji o gospodarce – mówi Wojciech Kuśpik, prezes Grupy PTWP, inicjator i organizator Europejskiego Kongresu Gospodarczego. – To także przestrzeń, w której wspólnie ze społecznością kongresu formułujemy najważniejsze pytania o przyszłość: o bezpieczeństwo, odporność i konkurencyjność polskiej i europejskiej gospodarki.

Tegoroczna edycja konferencji będzie próbą całościowego spojrzenia na procesy, które dziś w największym stopniu definiują pozycję gospodarki w zmieniającym się świecie. Dyskusje obejmą szerokie spektrum tematów – od globalnych przesunięć sił i rosnącej roli geopolityki w kształtowaniu rzeczywistości gospodarczej, po wyzwania wewnętrzne, które determinują tempo rozwoju i konkurencyjność Polski oraz Unii Europejskiej.

eprasa.pl 4391ca7f50

REKLAMA 0011459808

Grębocice, dnia 13.01.2026 r.

WÓJT GMINY GRĘBOCICE

ogłasza

rokowania celem sprzedaży lokalu mieszkalnego nr 4 w budynku Czerńczyce 14A

Celem sprzedaży jest zbycie lokalu mieszkalnego nr 4 w budynku wielorodzinnym pod adresem Czerńczyce 14A wraz z udziałem w wysokości 42/1000 do nieruchomości oznaczonej działką nr 14/19 o pow. 0,4765 ha (użytek B) obręb Czerńczyce, gmina Grębocice. Lokal mieszkalny o pow. 28,50 m², zlokalizowany na I piętrze, składający się z 1 pokoju, kuchni, łazienki i przedpokoju wraz z przynależną piwnicą o pow. 2,50 m² i pomieszczeniem o pow. 16,50 m² w budynku gospodarczym.

Cena wywoławcza w rokowaniach 48 000,00 zł.

Funkcja w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego to teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z towarzyszącymi jej usługami.

1. Pisemne zgłoszenia do udziału w rokowaniach należy składać w zamkniętych kopertach nie identyfikujących zgłaszającego w Centrum Obsługi Mieszkańca Urzędu Gminy Grębocice, ul. Głogowska 3, 59-150 Grębocice **do dnia 12.02.2026 r. do godz. 15⁰⁰** z dopiskiem **„zgłoszenie do rokowań na sprzedaż lokalu mieszkalnego Czerńczyce 14A/4”.**
2. Otwarcie jawnej i tajnej części rokowań odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Grębocice – sala narad pok. nr 14, **godz. 10⁰⁰**, **dnia 17.02.2026 r.**
3. Uczestnicy rokowań zobowiązani są posiadać dokument tożsamości.
4. Zgłoszenie udziału w rokowaniach powinno zawierać:
   - Imię i nazwisko (nazwę zgłaszającego) i adres.
   - Datę sporządzenia zgłoszenia.
   - Oświadczenie, że zgłaszający zapoznał się z warunkami rokowań i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń.
   - Dla podmiotów innych niż osoby fizyczne aktualny wyciąg z właściwego rejestru oraz pełnomocnictwo do udziału w rokowaniach.
   - Proponowaną cenę nie niższą niż cena wywoławcza w rokowaniach i sposób jej zapłaty.
   - Oświadczenie, że zgłaszający zapoznał się ze stanem technicznym i prawnym nieruchomości.
   - Własnoręczny podpis.
5. Do zgłoszenia należy załączyć kopie dowodu wpłaty zaliczki, dowodem wniesienia zaliczki jest potwierdzenie z banku.
6. **Zaliczkę w wysokości 4800,00 zł należy wpłacić najpóźniej do dnia 12.02.2026 r.** na konto Urzędu Gminy Grębocice **nr konta 70 1160 2244 7191 0000 5684 0424.** Datą dokonania wpłaty zaliczki jest data uznania rachunku bankowego Gminy Grębocice.
7. Informacje w sprawie procedury rokowań można uzyskać od poniedziałku do piątku w godz. pracy Urzędu Gminy Grębocice ul. Głogowska 3, 59-150 Grębocice, w pok. nr 6 tel. 76 83 25 308.
8. Treść powyższego ogłoszenia została umieszczona na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy, tablicy sołeckiej w m. Czerńczyce i Bucze, na stronie internetowej Urzędu Gminy www.grebocice.com.pl i w BIP-ie.

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

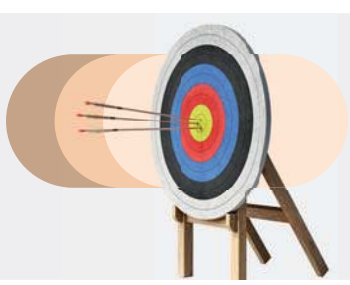

Dron pomógł odnaleźć zaginioną kobietę

FOT. OSP W SOBÓTCE

Akcja poszukiwawcza w gminie Sobótka. W nocy z 11 na 12 stycznia służby zostały wezwane do znalezienia zaginionej 63-latki

Michał Perzanowski
michal.perzanowski@polskapress.pl

W nocy w Sulistrowiczkach na leśnej drodze znaleziono samochód kobiety, która dzień wcześniej wyszła z domu w Gniechowicach i nie skontaktowała się z rodziną.

Jak przekazali druhowie z OSP w Sobótce, ze względu na realne zagrożenie życia i zdrowia natychmiast rozpoczęto szeroko zakrojoną akcję poszukiwawczą.

- W akcję zaangażowane zostały liczne siły i środki służb ratowniczych - w tym drony - informowała w nocy OSP Sobótka.

W działaniach wzięli udział strażacy, policja, specjalistyczne grupy poszukiwawcze oraz ratownicy GOPR.

Teren był bardzo trudny, bo zalesione stoki Ślęży i Raduni pokrywał śliski śnieg, a niska temperatura i nocna pora dodatkowo utrudniały pracę.

W akcji wykorzystano nowoczesny sprzęt, w tym drony z kamerami termowizyjnymi oraz pojazdy terenowe. Jedną z jednostek biorących udział w działaniach była OSP Sobótka.

Działania ratowników trwały przez całą noc i poniedziałkowy poranek. Na szczęście wczoraj po godzinie 9 napłynęły dobre wiadomości. O godzinie 9.15 potwierdzono, że zaginiona kobieta została odnaleziona.

Sukces akcji podkreśla także gmina Sobótka, dziękując wszystkim zaangażowanym służbom.

- Dzięki skoordynowanym działaniom wielu jednostek, wykorzystaniu nowoczesnego sprzętu, w tym drona oraz ogromnemu poświęceniu ratowników osoba zaginiona została szczęśliwie odnaleziona. To najlepszy dowód na to, jak ważna jest współpraca i gotowość do niesienia pomocy o każdej porze dnia i nocy - przekazano w komunikacie.

Policja apeluje również, aby przestrzegać tzw. „dobrych nawyków” w momencie, gdy wyjeżdżamy z domu lub planujemy dłuższą nieobecność.

- Warto wprowadzić kilka prostych zasad w codziennym życiu. Po pierwsze, zawsze informuj swoich bliskich o wyjazdach, nawet tych krótkich. Warto również zostawić kartkę z taką informacją sąsiadowi. Poza tym, należy utrzymywać kontakt z rodziną, nawet krótki - czasem zwykły esemes, czy wiadomość na komunikatorze wystarczy, by nie wywołać niepotrzebnego alarmu. Warto również rozważyć systemy monitoringu zdrowia - możemy przeczytać w komunikacie policji.

©℗

Z godziny na godzinę pogarsza się jakość powietrza w Jeleniej Górze

Alina Gierak
alina.gierak@polskapress.pl

Wczoraj rano wskaźnik jakości powietrza AQI dla Jeleniej Góry wynosił 60. To stan średni, w którym zanieczyszczenia mogą być szkodliwe. Sytuacja pogarsza się jednak z godziny na godzinę.

Jak podawał Dolnośląski Urząd Wojewódzki, w ciągu dnia stężenie pyłu PM10 miało przekroczyć poziom 100 g/m , co oznacza złą, a lokalnie bardzo złą jakość powietrza.

Ostrzeżenie przed smogiem obejmuje powiaty: dzierżoniowski, jaworski, karkonoski, kamiennogórski, kłodzki, lubański, lwówecki, strzeliński, świdnicki, wałbrzyski, ząbkowicki, zgorzelecki, złotoryjski oraz miasta: Jelenia Góra i Wałbrzych.

Na pozostałym obszarze województwa dolnośląskiego jakość powietrza również może być obniżona, szczególnie w godzinach porannych i wieczornych.

Prognozowana zła i bardzo zła jakość powietrza oznacza, że lepiej pozostać w domu. Ze względu na złą jakość powietrza zaleca się również, aby zrezygnować z aktywności fizycznej na zewnątrz, jak np. przejażdżka rowerowa czy spacer. Zaleca się także, aby zrezygnować z palenia w kominku rekreacyjnym.

©℗

eprasa.pl 4391ca7f50

POLSKA *i* ŚWIAT

BIESZCZADY

Niedźwiedzie w Bieszczadach mimo śniegu i mrozu jeszcze na początku stycznia były widywane w okolicach domów. – Teraz, od kilku dni, zapewne drzemią, bo silny mróz je usypia, choć tylko na jakiś czas – powiedział rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie. Mowa o około 300 osobnikach z tego rejonu. Niedźwiedzie zapadają w dłuższą drzemkę, gdy w górach leży około jednego metra śniegu.

Mam też smutną refleksję, że Kościół, zamiast poszukiwać prawdy, zajął się linczem i łatwymi wyjaśnieniami

Barbara Nowacka, minister edukacji

KRÓTKO

WARSZAWA

Czy doszło do molestowania?

Policja wyjaśnia zdarzenie, do którego miało dojść z udziałem policjanta w nocy z niedzieli na poniedziałek w jednym z warszawskich hoteli.

„28-letnia kobieta powiadomiła obsługę hotelu, że nowo poznany mężczyzna miał włamać się do jej pokoju i w pewnym momencie dopuścić się jej molestowania. Recepcjonista natychmiast zadzwonił na numer alarmowy. Na miejscu okazało się, że wskazanym przez zgłaszającą mężczyzną jest funkcjonariusz, który odbywa staż adaptacyjny w stolicy" – informuje policja. Do zdarzenia miało dojść, gdy policjant nie był na służbie.

Komenda Stołeczna Policji informuje, że o sprawie poinformowano prokuraturę i Biuro Spraw Wewnętrznych Policji. Ze wstępnych ustaleń, w tym zapoznania się z monitoringiem, wynika, że 28-latek nie włamał się do pokoju. Kobieta przekazała mężczyźnie kartę magnetyczną do drzwi, a następnie razem weszli do środka. Mężczyzna opuścił pokój po niespełna 4 minutach – informuje policja.

ZAMBRÓW

Minister nie da się zastraszyć

FOT. PAP/ARTUR RESZKO

Brutalnie zaatakowano moją rodzinę, zakłócono mir domowy, ale nie dam się zastraszyć – tak skomentował w poniedziałek minister rolnictwa Stefan Krajewski piątkowe zdarzenie przed jego domem, gdzie została rozlana gnojówka. Podkreślił, że „granica została przekroczona".

WROCŁAW

Zarzuty korupcji dla urzędników

Siedmiu wrocławskich urzędników usłyszało zarzuty przyjmowania korzyści finansowych i osobistych w zamian za przyspieszenie rejestracji pojazdów. Wszyscy zatrzymani to urzędnicy Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego we Wrocławiu oraz Urzędu Miejskiego we Wrocławiu. Prokurator przedstawił podejrzanym zarzuty dotyczące przyjmowania korzyści majątkowych oraz osobistych w zamian za rozpoznawanie wniosków o rejestrację pojazdów z naruszeniem obowiązujących procedur. W tej sposób zarejestrowano ponad 1 tys. pojazdów, a podejrzewani mieli przyjąć ponad 100 tys. zł łapówek.

Podejrzanym grozi do 10 lat więzienia. PAP

Zbigniew Ziobro z azylem politycznym na Węgrzech

Marcin Koziestański
Warszawa

– Były minister sprawiedliwości i prokurator generalny Zbigniew Ziobro uzyskał azyl polityczny na Węgrzech – poinformował wczoraj jeden z jego pełnomocników mecenas Bartosz Lewandowski.

Na platformie X mec. Lewandowski podał, że azyl polityczny został przyznany Ziobrze przez rząd węgierski w związku z działaniami prokuratury, „w wyniku których doszło do szeregu działań noszących znamiona politycznie motywowanych represji politycznych".

Sam Ziobro przekazał za pośrednictwem X, że wystąpił o objęcie międzynarodową ochroną swojej żony. „Podjąłem decyzję, że nie pozwolę, aby moje dzieci zostały pozbawione opieki matki, a moja żona – w zastępstwie za mnie – stała się ofiarą psychopatycznej zemsty Donalda Tuska" – napisał polityk.

Były szef MS jest jednym z podejrzanych w prowadzonym przez prokuraturę śledztwie dotyczącym Funduszu Sprawiedliwości. Prokuratura podejrzewa Ziobrę o popełnienie łącznie 26 przestępstw. 7 listopada Sejm uchylił mu immunitet w odniesieniu do wszystkich 26 zarzutów; wyraził również zgodę na jego zatrzymanie i aresztowanie.

Zbigniew Ziobro podziękował premierowi Węgier Viktorowi Orbanowi za udzielenie mu przez Węgry ochrony międzynarodowej. „Podjąłem decyzję o pozostaniu za granicą do czasu, gdy w Polsce zostaną przywrócone rzeczywiste gwarancje praworządności" – napisał na platformie X Ziobro.

„Czynię to w imię zasad, którymi zawsze się kierowałem i z powodu których stałem się dziś celem osobistej zemsty Donalda Tuska i jego środowiska. Stałem się obiektem polowania i nagonki dlatego, że jako Prokurator Generalny zainicjowałem liczne śledztwa dotyczące ich korupcji i złodziejstwa" – ocenił.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Zbigniew Ziobro jest jednym z podejrzanych w śledztwie dotyczącym Funduszu Sprawiedliwości

PiS mówi o walce, rząd o ucieczce

Do decyzji węgierskiego rządu odniósł się m.in. szef klubu PiS, były minister obrony Mariusz Błaszczak. W swoim wpisie na platformie X ocenił, że decyzja Węgier jest „oparta na realnych przesłankach", a obawy o to, że Ziobro nie może liczyć na uczciwy i bezstronny proces w kraju, są „w pełni uzasadnione".

Ocenił on m.in., że od dłuższego czasu w debacie publicznej pojawiały się wypowiedzi przedstawicieli obecnej władzy, które „podważały zasadę domniemania niewinności oraz niezależności sądów".

Z kolei szef kancelarii prezydenta Zbigniew Bogucki, pytany w poniedziałek rano w telewizji wPolsce24, czy traktuje skorzystanie przez Ziobrę z azylu politycznego na Węgrzech jako walkę czy ucieczkę, podkreślił, że „jest to walka".

– Pamiętajmy, że pan minister Ziobro jest też człowiekiem ciężko chorym, który walczył z nieuleczalną, można powiedzieć, śmiertelną chorobą. (...) Z drugiej strony mamy ludzi, właściwie bez żadnych skrupułów, ludzi, którzy zrobią wszystko dla swoich politycznych celów – powiedział Bogucki.

Jego zdaniem sytuacja ta jest kolejną „bardzo dużą porażką rządu Tuska i ministra Żurka".

„Azyl na Węgrzech to wprost idealne podsumowanie kariery Ziobry. Były minister sprawiedliwości uciekający jak tchórz przed polskim wymiarem sprawiedliwości. Totalny upadek!" – napisał na portalu X minister koordynator służb specjalnych Tomasz Siemoniak.

„PiS = złodziejstwo. Kolejny PiSowski uciekinier z azylem u człowieka Putina" – skomentował europoseł Michał Szczerba.

„Next stop Minsk or Moscow?" [Następny przystanek Mińsk czy Moskwa?] — pyta z kolei minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski. PAP

Ponowne rozpatrzenie europejskiego nakazu aresztowania wobec Romanowskiego. Sędzia Łubowski wyłączony

oprac. Marcin Koziestański
Warszawa

Sąd Okręgowy w Warszawie wyłączył sędziego Dariusza Łubowskiego od rozpoznania ponownego wniosku o wydanie ENA wobec posła PiS Marcina Romanowskiego.

– Wniosek o wyłączenie sędziego Łubowskiego od rozpoznania ponownego wniosku o wydanie ENA w sprawie Marcina Romanowskiego został uwzględniony – powiedziała rzeczniczka prasowa Sądu Okręgowego, sędzia Anna Ptaszek. Dodała, że jest to postanowienie, na które nie służy zażalenie.

W związku z tym, jak wyjaśniła sędzia Ptaszek, teraz sprawa ponownego wniosku o wydanie ENA wobec Romanowskiego „trafi do losowania i zostanie wylosowany nowy sędzia".

W grudniu ub.r. SO uchylił ENA wobec Romanowskiego, wydane w ramach śledztwa dotyczącego działalności Funduszu Sprawiedliwości w czasach PiS. Decyzja została podjęta jednoosobowo przez sędziego Łubowskiego na posiedzeniu niejawnym.

O uchyleniu ENA mówił też obrońca Romanowskiego, mec. Bartosz Lewandowski. Jak wtedy informował PAP, sąd podzielił jego pogląd, iż w śledztwie dotyczącym Romanowskiego dochodziło do „bezprawnego nacisku politycznego, a działania organów ścigania stanowią zagrożenie dla praw i wolności chronionych w konstytucji i prawie międzynarodowym". – Sąd uznał, że nie istnieje ważny interes państwa do dalszego utrzymywania europejskiego nakazu aresztowania – mówił mec. Lewandowski.

Marcin Romanowski – poseł PiS, były wiceminister sprawiedliwości, jest podejrzewany w śledztwie dotyczącym nieprawidłowości w Funduszu Sprawiedliwości o popełnienie łącznie 19 przestępstw. PAP

eprasa.pl 4391ca7f50

Papież przyjął liderkę wenezuelskiej opozycji Marię Corinę Machado

Oprac. Anna Nagel
Watykan

Papież Leon XIV przyjął w poniedziałek na audiencji liderkę wenezuelskiej opozycji, laureatkę Pokojowej Nagrody Nobla Marię Corinę Machado.

Do spotkania doszło dziewięć dni po akcji sił USA w Wenezueli, które pojmały i wywiozły dotychczasowego przywódcę tego kraju Nicolasa Maduro i jego żonę Cilię Flores.

Szczegóły spotkania nie są znane.

Machado, liderka opozycji, odniosła przytłaczające zwycięstwo w prawyborach obozu demokratycznego, ale sądy podległe reżimowi w Caracas zablokowały jej kandydaturę w wyborach prezydenckich w 2024 roku. W 2025 r. otrzymała Pokojową Nagrodę Nobla za walkę o demokrację.

Tuż po akcji sił USA Leon XIV oświadczył na spotkaniu z wiernymi, że „dobro umiłowanego narodu wenezuelskiego musi przeważyć nad wszelkimi innymi względami oraz prowadzić do przezwyciężenia przemocy i podjęcia drogi sprawiedliwości i pokoju". Jak podkreślił, zapewni to suwerenność kraju, praworządność, poszanowanie praw człowieka i obywatelskich. Zaapelował też o wspólną budowę spokojnej przyszłości „ze szczególną uwagą wobec najuboższych, którzy cierpią z powodu trudnej sytuacji ekonomicznej".
PAP

FOT. PAP/EPA/US VATICAN MEDIA HANDOUT

Maria Corina Machado to jedna z najważniejszych postaci wenezuelskiej opozycji

Donald Trump: Poważnie rozważam atak na Iran

oprac. Anna Nagel
Waszyngton

Prezydent USA powiedział, że poważnie rozważa przeprowadzenie ataku na Iran w reakcji na tłumenie antyreżimowych protestów. Dodał jednak, że władze Iranu chcą rozmawiać i że może się z nimi spotkać.

FOT. JULIA DEMAREE NIKHINSON/AP/EAST NEWS

Donald Trump na pokładzie samolotu Air Force One powiedział mediom, że zastanawia się nad możliwością ataku na Iran. Dodał, że jest gotów na spotkanie z władzami Iranu

Trump odniósł się do sytuacji w Iranie i swoich gróźb użycia siły podczas rozmowy z dziennikarzami na pokładzie samolotu Air Force One. Pytany, czy poważnie rozważa opcję ataku na Iran, potwierdził, że „przygląda się temu", dodając, że zamierza spotkać się z synem byłego szacha Iranu Rezą Pahlawim, który namawia USA do ataków na reżim. Trump wcześniej dwukrotnie groził irańskiemu reżimowi mocną odpowiedzią, jeśli będzie strzelać do uczestników antyreżimowych protestów. Prezydent dodał, że otrzymuje raporty na temat sytuacji niemal co godzinę.

– Niektórzy protestujący zginęli stratowani w panice, było ich tak wielu (...) a niektórzy zostali zastrzeleni. Dostaję raporty co godzinę i podejmiemy decyzję – oznajmił. Zaznaczył też, że ma „bardzo mocne opcje na stole". Prezydent ujawnił też, że „przywódcy Iranu" zadzwonili do niego w sobotę i „chcą negocjować". Dodał, że może się z nimi spotkać, ale ocenił również, że być może będzie zmuszony do działania przed rozmowami.

Odnosząc się do możliwości irańskiego odwetu na siły USA w regionie lub inne amerykańskie obiekty, Trump zagroził, że USA „odpowiedzą z siłą, jakiej jeszcze nie widzieli".

Według „Wall Street Journal", Trump spotka się we wtorek z czołowymi członkami gabinetu i wojska, by omówić sposób odpowiedzi na irańskie protesty. Opcje działań w Iranie mają obejmować m.in. wzmocnienie antyrządowych głosów w internecie, cyberataki przeciwko irańskim obiektom wojskowym i cywilnym, nałożenie większych sankcji na reżim oraz ataki wojskowe.

Poza tematem Iranu Trump oznajmił też, że prowadzi rozmowy z władzami Kuby, którym zagroził w niedzielę rano. Nie zdradził jednak szczegółów tych rozmów, mówiąc jedynie, że zadba o ludzi, którzy musieli uciekać z Kuby do USA.

Trump wcześniej groził irańskiemu reżimowi mocną odpowiedzią, jeśli będzie strzelać do uczestników antyreżimowych protestów

Trump chwalił również współpracę z nowymi władzami reżimu w Wenezueli, zapowiadając, że „w pewnym momencie" spotka się z następczynią Nicolasa Maduro Delcy Rodriguez. Zapewniał też, że firmy naftowe nie mają się czego obawiać, jeśli chodzi o ryzyko inwestycji w Wenezueli.

– Będą gwarancje, będą bezpieczni, nie będzie problemu. (...) Oni mieli problemy w przeszłości, bo nie mieli Trumpa jako prezydenta. Mieli głupich ludzi – ocenił. PAP

20 osób zginęło w starciu ze słoniem. Trwa obława

Marcin Koziestański
Indie

W ciągu dziewięciu dni dziki słoń zabił co najmniej 20 osób w indyjskim stanie Jharkhand. Zwierzęcia do tej pory nie udało się schwytać.

Do zgonów doszło między 1 a 9 stycznia w rejonach leśnych Chaibasa i Kolhan w dystrykcie West Singhbhum, które są częścią jednego z największych lasów Sal w Azji. Konflikty między ludźmi a słoniami zdarzają się w tym regionie od lat, a urzędnicy i naukowcy łączą je z kurczeniem się pokrywy leśnej, fragmentacją siedlisk i wzmożoną aktywnością człowieka w pobliżu korytarzy migracyjnych słoni.

Władze poinformowały, że w celu odnalezienia słonia prowadzona jest zakrojona na szeroką skalę operacja poszukiwawcza, w którą zaangażowanych jest ponad 100 pracowników leśnictwa.

Władze ogłosiły wypłatę odszkodowań dla rodzin ofiar.

„To bezprecedensowa sytuacja. Po raz pierwszy w tym regionie tak dużą liczbę ofiar śmiertelnych powiązano z jednym samcem słonia" – powiedział Kuldeep Meena, oficer leśny dywizji, dodając, że cały obszar został postawiony w stan najwyższej gotowości, aby zapobiec dalszym stratom w ludziach i mieniu.

Dodał, że ich natychmiastowym priorytetem jest odnalezienie, złapanie i bezpieczne wypuszczenie zwierzęcia na wolność.

Sędzia okręgowy Chandan Kumar poinformował BBC, że wśród 20 ofiar śmiertelnych jest m.in. robotnik leśny. Władze ogłosiły wypłatę odszkodowań pieniężnych dla ich rodzin.

Złote Globy rozdane. Cztery statuetki dla filmu „Jedna bitwa po drugiej" Andersona

oprac. Anna Nagel
Los Angeles

W hotelu Beverly Hilton w Beverly Hills odbyła się gala 83. edycji Złotych Globów. Nagradzane są najlepsze filmy i produkcje telewizyjne oraz ich twórcy.

FOT. PAP/EPA/CHRIS TORRES

Paul Thomas Anderson ze statuetką Złotego Globu

83. ceremonia wręczenia Złotych Globów stała się triumfem reżysera Paula Thomasa Andersona i jego filmu „Jedna bitwa po drugiej", nagrodzonego za najlepszą reżyserię, najlepszy scenariusz i jako najlepszy musical lub komedia. Występująca w filmie Teyana Taylor została uznana za najlepszą aktorkę drugoplanową.

Anderson, dziękując za wyróżnienie na gali w Los Angeles, powiedział, że tworzenie filmów to „jedyny legalny sposób na bycie paranoikiem w świetle reflektorów". Film utrzymany w charakterystycznym dla twórcy stylu koncentruje się na psychologii bohaterów, napięciach i emocjach w relacjach międzyludzkich.

Najlepszym w kategorii film nieanglojęzyczny okazał się brazylijski „Tajny agent" w reżyserii Klebera Mendonça Filho. To osadzony w latach 70. ub. wieku thriller polityczny, opowiada o losach mężczyzny uciekającego przed brutalną rzeczywistością brazylijskiej dyktatury wojskowej.

Statuetkę dla najlepszego filmu dramatycznego dostał wyprodukowany w Wielkiej Brytanii „Hamnet". Reżyserką filmu jest Chloé Zhao, nagrodzona również Oscarem za „Nomadland". Intymna historia osadzona w XVI-wiecznej Anglii opowiada o głębokiej żałobie Agnes i Williama Szekspira po stracie syna, która stała się inspiracją dla powstania słynnego dramatu „Hamlet". Grająca rolę Agnes Jessie Buckley odebrała statuetkę dla najlepszej aktorki. Polak Łukasz Żal odpowiadał za zdjęcia przy tej produkcji.

Paul Thomas Anderson zdobył nagrodę dla najlepszego reżysera, Teyana Taylor – nagrodę za najlepszą rolę drugoplanową w filmie fabularnym, a Michael B. Jordan – nagrodę za najlepszą rolę drugoplanową w filmie dramatycznym. W kategorii filmowej Owen Cooper wygrał nagrodę dla najlepszego aktora drugoplanowego w filmie „Nastolatek", a jego partnerka Erin Doherty – nagrodę za najlepszą rolę drugoplanową w filmie TV.

Wieczór okazał się słodkogorzki dla twórców horroru „Grzesznicy" Ryana Cooglera. Film dostał siedem nominacji i był uznawany za wielkiego faworyta tegorocznego rozdania nagród, zdobył Złoty Glob w kategorii produkcji z największą oglądalnością lub najbardziej dochodowych oraz za muzykę. PAP

eprasa.pl 4391ca7f50

strefa BIZNESU
strefabiznesu.pl

DOLAR AMERYKAŃSKI 1 USD	EURO 1 EUR	FRANK SZWAJCARSKI 1 CHF	FUNT SZTERLING 1 GBP	JEN 100 JPY
3,60	4,20	4,52	4,84	2,28

DANE WG NBP Z DNIA 12.01.2026, G. 12:00

TECHNOLOGIE FIRMY MUSZĄ ZMIENIĆ STRATEGIĘ

Czas prowizorek się kończy

Oprac. Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

Wykorzystanie sztucznej inteligencji w biznesie bardzo przyspieszyło, ale jeszcze nie radzimy sobie z jej skalowaniem. Nadchodzące miesiące pokażą, które organizacje są rzeczywiście gotowe na kolejny etap transformacji, wymagający solidnej infrastruktury, odpowiednich kompetencji i jasnych zasad bezpieczeństwa.

Od modernizacji sieci, przez nowe modele pracy z danymi, po rozwiązanie kwantowe. Prezentujemy kilka obszarów, które będą miały kluczowe znaczenie dla dalszego rozwoju technologii w 2026 roku.

Sztuczna inteligencja znalazła się na rozdrożu

Widać wyraźnie, że dotychczasowe systemy nie nadążają za wymaganiami współczesnych technologii. Wiele firm, chcąc szybko wdrożyć rozwiązania AI, nakłada kolejne warstwy prowizorycznych usprawnień na systemy, które już dawno osiągnęły kres wydolności. Skutkiem jest narastający „dług technologiczny", czyli fundamenty, które nie przystają do obecnej skali, tempa i wymogów bezpieczeństwa.

Ta diagnoza brzmi poważnie, ale niesie też szansę. Paradoksalnie to właśnie organizacje mające najwięcej do nadrobienia mogą najszybciej wyprzedzić konkurencję. Inwestycja w bezpieczną, wydajną i skalowalną infrastrukturę pozwoli nie tylko nadrobić zaległości z przeszłości, ale też stworzyć solidne zaplecze gotowe na rozwój AI i dalszą transformację.

AI przenosi się na brzeg sieci, czyli bliżej źródła danych

Dane są paliwem dla sztucznej inteligencji, a ich realne zasoby dopiero zaczynamy odkrywać. Według prognoz, 22,4 miliarda urządzeń IoT wygeneruje w 2026 r. ponad 90 zettabajtów danych. To ogromny, dziś wciąż niewykorzystany potencjał.

W 2026 roku organizacje zaczną realnie wykorzystywać dane z systemów telemetrycznych, maszyn oraz IoT i IIoT (Industrial IoT). Dzięki modelom tworzonym dla konkretnych branż AI będzie w stanie łączyć i analizować te informacje na skalę niedostępną dla człowieka. Kluczowe stanie się przenoszenie przetwarzania bliżej źródeł danych, co w środowiskach przemysłowych pozwoli lepiej chronić wrażliwe informacje.

„Organizacje w naszej części świata już dziś wyznaczają kierunek w obszarze zrównoważonego rozwoju i zgodności regulacyjnej. Lokalne przepisy przyspieszają inwestycje w energooszczędne rozwiązania chmurowe i brzegowe, dostosowane do realiów poszczególnych rynków. Silne regulacje dotyczące prywatności w Europie oraz dynamiczny rozwój inteligentnych miast w Afryce sprawią, że region EMEA stanie się poligonem doświadczalnym dla bezpiecznej, skalowalnej AI, przetwarzającej dane blisko ich źródła" – komentuje Chintan Patel, dyrektor ds. technologii Cisco w regionie EMEA.

Z danych IIoT korzystają już dziś firmy z sektora produkcji, energetyki i logistyki, aby ograniczać przestoje i poprawiać efektywność. W 2026 r. ich wykorzystanie jeszcze przyspieszy, wyznaczając kolejny etap rozwoju AI. Umożliwią to wyspecjalizowane układy do AI oraz technologie takie jak TinyML i federated learning, które pozwalają trenować modele bez centralizowania wrażliwych danych. Aby te rozwiązania mogły się skalować, konieczne będzie wzmocnienie bezpieczeństwa na poziomie infrastruktury.

Co znaczy suwerenność cyfrowa

Zaostrzenie regulacji dotyczących lokalizacji danych sprawi, że państwa i organizacje zaczną inaczej budować swoje zasoby cyfrowe, bliżej własnych granic i pod pełną kontrolą. Zapotrzebowanie na krajowe centra danych, lokalne zasoby mocy obliczeniowej i rozwiązania chmurowe spełniające wymogi suwerenności, będzie rosło. Wraz z tym przyspieszą inwestycje w tzw. „sovereign compute" i infrastruktury umożliwiające budowanie modeli AI opartych na wrażliwych, lokalnych zbiorach danych.

Nie oznacza to całkowitego odwrócenia się od globalnych chmur, raczej selektywną migrację, dywersyfikację usług i większy nacisk na kompetencje regionalnych zespołów.

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI/GAZETA WROCŁAWSKA

Obecne systemy nie nadążają za wymaganiami współczesnych technologii

Nową granicą bezpieczeństwa stała się tożsamość

Zaufanie stało się warunkiem koniecznym dla rozwoju AI. W dobie deepfake'ów, problemów z przejrzystością modeli i coraz bardziej złożonych ekosystemów cyfrowych, tradycyjne metody ochrony nie wystarczą. Coraz więcej organizacji będzie inwestować w bezpieczeństwo wbudowane w sieć, zdolne monitorować zachowanie modeli i agentów AI w czasie rzeczywistym.

Według Cisco AI Readiness Index 2025 aż 85% firm w Polsce planuje wdrażać agentów AI. To zapowiada fundamentalną zmianę, skoro agent może błyskawicznie zmieniać rolę i uprawnienia, dotychczasowe systemy zarządzania tożsamością przestają nadążać. Potrzebne będą rozwiązania stworzone specjalnie z myślą o identyfikacji i autoryzacji inteligentnych agentów.

Co więcej, organizacje będą musiały wypracować zasady współpracy człowieka i algorytmu – kto podejmuje decyzje, kto odpowiada za błędy, jak kontrolować dostęp i zachowania agentów.

Nie o tym powinno się dyskutować w erze AI

Debata wokół AI bywa zdominowana przez skrajne narracje („AI zabierze nam pracę" kontra „AI zwiększy naszą produktywność"), zamiast skupiać się na tym, jak realnie przygotować organizacje i pracowników na nadchodzące zmiany. Firmy wdrażają agentów i automatyzację, ale sposób rekrutowania i rozwijania kompetencji wciąż opiera się na starych schematach.

Aby w pełni wykorzystać potencjał technologii, w 2026 roku organizacje będą musiały zainwestować w kompleksowy rozwój kompetencji, od podstaw sieci i cyberbezpieczeństwa, po data science, vibe coding i zaawansowane umiejętności pracy z AI.

„W najbliższych latach wzrośnie skala inwestycji w rozwój kompetencji, programy rozwijające kompetencje cyfrowe oraz spersonalizowanych asystentów AI wspierających naukę. W regionie EMEA, gdzie zespoły są zróżnicowane językowo i kulturowo, takie podejście będzie szczególnie istotne" – komentuje Chintan Patel z Cisco. „Przewagę zyskają organizacje, które upowszechnią kompetencje techniczne i zaczną rozwijać polimatów – specjalistów łączących wiedzę z różnych dziedzin i potrafiących koordynować wykorzystanie inteligentnych technologii w całej organizacji".

Organizacje myślące długofalowo postawią na rozwijanie kompetencji wewnątrz zespołów i wzmacnianie potencjału pracowników, których już mają. Liderzy kolejnej dekady odejdą od prostego podziału na role „techniczne" i „nietechniczne", stawiając na specjalistów łączących wiedzę biznesową i technologiczną. Upowszechnienie kompetencji technicznych sprawi, że pracownicy staną się architektami rozwiązań, a nie jedynie ich użytkownikami.

Kwant wchodzi do gry

Technologie kwantowe wychodzą poza etap eksperymentów i zaczynają mieć praktyczne zastosowania, m.in. w naukach ścisłych i medycynie. Wraz z tym rośnie potrzeba dostosowania infrastruktury i zabezpieczeń do nowych zagrożeń, w tym inwestycje w kryptografię postkwantową i regionalne centra innowacji kwantowych.

„Cisco pracuje nad siecią wykorzystującą zjawiska kwantowe, umożliwiającą bezpieczną komunikację i współpracę komputerów kwantowych. W tym roku firma zaprezentowała chip generujący miliony splątanych fotonów na sekundę, co pozwala przesyłać sygnały kwantowe przez istniejące światłowody, bez konieczności budowania specjalistycznej infrastruktury" – mówi Chintan Patel.

Rozwijana w ten sposób, skalowalna sieć kwantowa może w przyszłości otworzyć nowe możliwości obliczeniowe i stać się podstawą tzw. internetu kwantowego. W perspektywie kolejnych dekad technologia ta może umożliwić m.in. wyjątkowo bezpieczną komunikację oraz precyzyjne monitorowanie zjawisk klimatycznych i sejsmicznych.

„Silne zaplecze badawcze w Europie, połączone z rosnącymi inwestycjami w technologie kwantowe na Bliskim Wschodzie, stawia region EMEA w roli jednego z globalnych liderów rozwiązań opartych na technologii kwantowej. To właśnie tutaj mogą powstawać projekty o realnym zastosowaniu, odpowiadające na konkretne potrzeby regionalnych rynków" – podsumował Chintan Patel. ©℗

eprasa.pl 4391ca7f50

GIEŁDA GDYBY SPRZEDAŁ INPOST, MÓGŁBY KUPIĆ POCZTĘ

Rafał Brzoska ma nad czym dumać

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Jedno giełdowe oświadczenie wystarczyło, by rozpalić rynek, uruchomić polityczne spekulacje i postawić pytanie, które jeszcze niedawno brzmiało jak fantazja: czy Rafał Brzoska stoi u progu największej transakcji w historii polskiej logistyki - i jednocześnie największego zwrotu w swojej karierze?

Możliwe przejęcie InPostu to nie tylko gra miliardów i globalnych graczy, lecz także test dla polskiego kapitału i ambicji człowieka, którego jedni nazywają Elonem Muskiem znad Wisły, a inni — najbardziej wpływowym lobbystą III RP. Co dalej: sprzedaż, polityka, a może zupełnie nowy projekt?

InPost na rozdrożu: przejęcie albo nowy start

Na początku stycznia giełdowa spółka logistyczna InPost poinformowała, że otrzymała wstępną ofertę przejęcia wszystkich akcji - bez podania tożsamości oferenta ani konkretnej ceny. Ten komunikat wystarczył, by kurs akcji wystrzelił w górę.

W środę Sky News doniosło, że za wartą około 6 mld euro ofertą przejęcia InPostu stoi amerykański fundusz private equity Advent International, który wraz z partnerami tworzy konsorcjum planujące wykup wszystkich akcji notowanego na giełdzie w Amsterdamie operatora paczkomatów i usług logistycznych. Advent - historyczny inwestor InPostu, który wprowadził firmę na giełdę w 2021 r. - miałby powrócić w roli pełnej kontroli nad spółką. InPost potwierdził otrzymanie wstępnej propozycji i powołanie specjalnego komitetu do jej analizy.

Dla Brzoski - przedsiębiorcy, który z paczkomatów stworzył rozpoznawalną markę logistyczną działającą w wielu krajach - taki scenariusz oznaczałby znaczący zysk finansowy, możliwy odpoczynek od codziennego operacyjnego zarządzania firmą i przegląd własnej kariery.

- W przypadku Rafała Brzoski można dostrzec naturalny moment przejścia, który często pojawia się u założycieli po osiągnięciu przez firmę masy krytycznej. InPost przeszedł drogę od innowacyjnego projektu do dojrzałej, międzynarodowej organizacji o bardzo dużej skali operacyjnej. Na tym etapie wyzwania przesuwają się z budowania produktu i rynku w stronę zarządzania złożonym ekosystemem, optymalizacji procesów i utrzymywania tempa wzrostu w wielu krajach jednocześnie. Dla wielu założycieli jest to moment refleksji nad rolą, jaką chcą pełnić w kolejnej fazie rozwoju spółki, i nie jest to zjawisko wyjątkowe, lecz raczej typowy punkt zwrotny w cyklu życia takich biznesów - mówi w rozmowie ze Strefą Biznesu Mikołaj Sobierajski, analityk XTB.

Rodzi się pytanie, jak potencjalne ograniczenie operacyjnej roli Rafała Brzoski w InPoście mogłoby wpłynąć na dalszy rozwój spółki? Czy firma jest dziś wystarczająco „odpersonalizowana", by rosnąć bez silnego lidera-założyciela?

- Potencjalne ograniczenie operacyjnej roli Rafała Brzoski nie musiałoby oznaczać osłabienia InPostu. Spółka jest dziś znacznie bardziej „odpersonalizowana" niż kilka lat temu. Posiada rozbudowaną strukturę zarządczą, doświadczony zespół menedżerski oraz procesy, które pozwalają funkcjonować niezależnie od jednej osoby. Oczywiście rola założyciela pozostaje ważna symbolicznie i strategicznie, ale z punktu widzenia codziennego funkcjonowania InPost jest dziś organizacją zdolną do dalszego rozwoju nawet przy mniejszym bezpośrednim zaangażowaniu swojego twórcy - dodaje Sobierajski.

Autorska misja

Czy po przejęciu InPostu przez Amerykanów, Brzoska mógłby pozstać na stanowisku prezesa? Sobierajski z XTB ma wątpliwości:

- Scenariusz, w którym Rafał Brzoska pozostaje prezesem po ewentualnym przejęciu InPostu, jest w zasadzie ograniczony do fazy przejściowej. W początkowym okresie transakcji jego obecność mogłaby pomóc w zapewnieniu ciągłości operacyjnej, utrzymaniu relacji z kluczowymi partnerami oraz wsparciu procesu adaptacji nowego właściciela. Docelowo jednak pełna sprzedaż pakietu kontrolnego zwykle oznacza przekazanie bieżącego zarządzania innym profesjonalnym menedżerom. Jest to naturalny etap w karierze założyciela po osiągnięciu masy krytycznej spółki, ponieważ umożliwia realizację wartości biznesu i koncentrację na nowych projektach, przy jednoczesnym zachowaniu możliwości udziału w strategicznych decyzjach lub pełnienia roli doradczej.

Zatem czy miliarder będzie szukać spełnienia poza biznesem? Jeszcze kilka miesięcy temu Brzoska był wyraźnie obecny na scenie publicznej nie tylko jako biznesmen, ale także jako lider inicjatywy SprawdzaMY - dużego projektu obywatelskiego i eksperckiego na rzecz deregulacji prawa gospodarczego w Polsce. Z ramienia rządu uczestniczył w pracy zespołu przygotowującego propozycje uproszczeń prawnych po to, by ułatwić życie przedsiębiorcom.

SprawdzaMY zebrało dziesiątki tysięcy pomysłów i setki ekspertów w celu wypracowania konkretnych propozycji zmian. Efektem były liczne projekty ustaw i propozycje wpływające na uproszczenie systemu podatkowego, administracyjnego czy procedur cyfryzacji usług publicznych.

Brzoska sam podkreślał, że Polska ma jedne z najbardziej uciążliwych regulacji w Europie i że uproszczenie ich może stać się motorem napędowym wzrostu gospodarczego. Ta misja, poza biznesem, może być jednym z jego głównych zajęć w najbliższych latach - niezależnie od tego, czy pozostanie aktywny w operacjach InPost, czy nie.

Jak podkreśla politolog Bartosz Rydliński z UKSW, skala wpływu Rafała Brzoski na debatę publiczną i proces legislacyjny pokazuje, jak potężnym aktorem stał się dziś prywatny biznes w Polsce.

- Jeżeli prawdą są doniesienia, że za wykolejeniem ustawy dotyczącej Państwowej Inspekcji Pracy stały środowiska związane z Brzoską, to mamy do czynienia z dowodem realnej siły politycznej, choć realizowanej poza formalną polityką - ocenia Rydliński.

Jego zdaniem byłby to sygnał, że Brzoska potrafi skutecznie wpływać na decyzje władzy bez wchodzenia w partyjne struktury.

Polityczna czy technokratyczna rola?

W kontekście najnowszych zmian w polskiej polityce pojawiają się także spekulacje, czy Brzoska mógłby wykorzystać swoją reputację i zaplecze finansowe na rzecz większej roli w polityce. Od lat jest łączony z Ryszardem Petru, w 2015 wystąpił nawet na kongresie Nowoczesnej, gdy Petru był szefem partii. Teraz rzekomo popiera Ryszarda Petru w jego aspiracjach zostania liderem partii Polska 2050.

Rydliński porównuje pozycję założyciela InPostu do najbardziej rozpoznawalnych globalnych przedsiębiorców.

- W tym sensie Rafał Brzoska jest czymś w rodzaju Elona Muska polskiej gospodarki - mówi.

FOT. 123RF

- Nie chodzi o skalę kapitału, lecz o zdolność narzucania tematów, wyznaczania kierunków debaty i wpływania na regulatorów.

Jednocześnie Rydliński podkreśla, że ten potencjał jest ściśle związany z kontrolą nad realnym biznesem. W tym kontekście ewentualna sprzedaż InPostu byłaby momentem przełomowym.

- Gdyby Brzoska sprzedał InPost, jego potencjał wpływu niekoniecznie zostałby utrzymany - ocenia politolog. - Władza symboliczna i polityczna w Polsce bardzo często opiera się na twardych aktywach i pozycji rynkowej. Bez nich trudno byłoby mu utrzymać status gracza pierwszej ligi.

Rydliński sceptycznie odnosi się także do pomysłów tworzenia przez Brzoskę własnej formacji politycznej.

- Budowa nowej partii w Polsce jest dziś niezwykle trudna. Przykłady Janusza Palikota czy Pawła Kukiza pokazują, że takie projekty są najczęściej sezonowe i kończą się spektakularnym wypaleniem - zauważa. - Nie sądzę, by Brzoska chciał wpaść w wir bezpośredniej polityki, bo bardzo często kończy się to porażką i utratą reputacji.

Zdaniem politologa w tle pojawia się jednak szersze napięcie między światem biznesu a głównymi partiami politycznymi.

- Polscy przedsiębiorcy są dziś coraz bardziej zmęczeni Platformą Obywatelską i szukają własnej reprezentacji - mówi Rydliński. - Problem polega na tym, że Donald Tusk nie zamierza oddawać pola, jeśli chodzi o reprezentowanie interesów pracodawców, co było widać choćby w sporze o kompetencje PIP.

Jak dodaje, ewentualny zwrot KO w stronę bardziej klasycznego, chadeckiego projektu mógłby stworzyć przestrzeń dla nowych sojuszy, ale obecny lider obozu rządzącego jest graczem znacznie silniejszym niż Ryszard Petru i skutecznie blokuje takie manewry.

Rydliński studzi oczekiwania dotyczące masowego poparcia wyborczego dla przedsiębiorcy.

- Jednorazowo wyborcy mogliby chcieć zagłosować na Brzoskę jako uosobienie nowoczesnego, innowacyjnego polskiego biznesu - przyznaje. - Ale Polacy co do zasady wolą głosować na zawodowych polityków niż na celebrytów życia gospodarczego.

Gdyby było inaczej, jak zauważa, polska scena polityczna byłaby pełna trwałych partii budowanych wokół pojedynczych, charyzmatycznych postaci spoza polityki — a tak się nie dzieje.

Może jednak Poczta?

Jednym z bardziej odważnych scenariuszy, które pojawiają się w mniej oficjalnych rozmowach branżowych, jest potencjalne zainteresowanie Brzoski... Pocztą Polską. W 2014 r. Brzoska, był pytany o możliwość zakupu części Poczty Polskiej — wówczas jednak wyraźnie zaznaczył, że nie planuje kupować Poczty, a jego firma skupi się na rozwoju własnego biznesu paczkomatowego i ewentualnej współpracy z państwowym operatorem (np. udostępnianiu infrastruktury, wspólnych projektach technicznych), nie w głowie mu przejęcie całego przedsiębiorstwa.

10 lat później Rafał Kerger, redaktor naczelny Strefy Biznesu, znów spytał Brzoskę, czy poczta powinna być prywatyzowana.

- Jestem patriotą, a Poczta Polska to symbol, więc trochę trudno mi sobie to wyobrazić. Jednak rynek pokazuje, że jest to możliwe. Są dobre przykłady. Chociażby ostatni, o którym czytałem - poczta portugalska stała się spółką giełdową, całkowicie prywatną. I dziś ta firma podbija rynek hiszpański z sukcesem. Popatrzmy na wyniki poczty CTT Correios de Portugal rośnie jak na drożdżach, na rynku, który postanowiła podbić.

Są inne dobre przykłady poczty belgijskiej BPost, również sprywatyzowanej, albo Royal Mail w Wielkiej Brytanii, która właśnie będzie miała nowego właściciela i jest w pełni prywatna. Są przykłady z krajów bałtyckich, gdzie poczty planują wejście na giełdę, a tamtejszy skarb państwa zamierza pozbyć się większościowych pakietów. Transformacja pocztowa na rynkach europejskich się dzieje. Niemiecka poczta zarabia między 6 a 8 miliardów euro rocznie i jest sprywatyzowana - odpowiedział biznesmen.

Poczta Polska to instytucja o ogromnej sieci dystrybucji i znaczeniu publicznym. Jej transformacja w nowoczesnego, technologicznego operatora logistycznego — z wykorzystaniem doświadczenia technologii paczkomatów czy automatyzacji - mogłaby być projektem na miarę umiejętności Brzoski. Sobierajski chłodzi jednak nastroje:

- Z perspektywy rynkowej zaangażowanie Rafała Brzoski w transformację Poczty Polskiej wydaje się mało prawdopodobne i trudne do uzasadnienia ekonomicznie. Poczta Polska jest dużą spółką państwową, silnie regulowaną, z rozbudowaną strukturą zatrudnienia i znacznymi ograniczeniami decyzyjnymi, które istotnie utrudniają szybkie wdrażanie zmian operacyjnych. Dodatkowym czynnikiem ryzyka jest silne uzależnienie obsady stanowisk kierowniczych w spółkach z udziałem Skarbu Państwa od bieżącej koniunktury politycznej. Oznacza to, że nawet przy ambitnym planie transformacji ciągłość zarządzania nie byłaby gwarantowana, a zmiana układu politycznego mogłaby w każdej chwili zakończyć taki projekt - kwituje analityk.

Pytania o przyszłość

Na końcu pozostają pytania ważniejsze niż sama transakcja. Czy Polska potrafi dziś zatrzymać u siebie kapitał, który sama wytworzyła, czy znów uzna sprzedaż za naturalny finał sukcesu? Czy Rafał Brzoska wybierze rolę globalnego menedżera, architekta deregulacji, czy wpływowego gracza działającego na styku biznesu i polityki — bez formalnego wejścia do władzy? I wreszcie: czy InPost pozostanie elementem krajowego ekosystemu gospodarczego, czy stanie się kolejnym aktywem w cudzej strategii.

- Osobista marka Rafała Brzoski jest dziś znacznie szersza niż sam InPost. Jest on postrzegany jako symbol prywatnego sukcesu, innowacyjności oraz skutecznej modernizacji usług, co stanowi kapitał w dużej mierze transferowalny. Takie doświadczenie i rozpoznawalność mogą być wykorzystane w innych projektach biznesowych, inwestycyjnych czy doradczych, również poza sektorem logistycznym. Rynek zazwyczaj dobrze reaguje na przedsiębiorców, którzy mają za sobą udokumentowany sukces w budowie dużej organizacji od podstaw - konkluduje Sobierajski.

Dalsze losy tej sagi przesądzą nie tylko o losach jednej spółki i jednego przedsiębiorcy, lecz także o tym, jaką drogą pójdzie polski kapitalizm w epoce, w której globalizacja przestaje być oczywistością, a własność znów ma znaczenie. ©℗

eprasa.pl 4391ca7f50

2026 to raj dla pracowników. Nawet 40 dni wolnego do wzięcia

Oprac. Barbara Wesoła
barbara.wesola@polskapress.pl

Rok 2026 może okazać się wyjątkowo łaskawy dla pracowników.

Po połączeniu urlopu wypoczynkowego z dniami ustawowo wolnymi od pracy, świętami branżowymi i dniami do odbioru, realna pula wolnego może sięgnąć dla niektórych nawet 40 dni w skali roku. Kluczem nie jest liczba urlopu, lecz sposób jego zaplanowania.

2026 rok sprzyja planowaniu urlopu

Choć kalendarz na 2026 rok przewiduje 14 dni ustawowo wolnych od pracy, cztery z nich wypadają w niedzielę. W praktyce oznacza to 10 dodatkowych dni wolnych, które - odpowiednio połączone z urlopem wypoczynkowym - pozwalają znacząco wydłużyć przerwy od pracy.

Dla osób z podstawowym wymiarem urlopu (20 dni) oznacza to nawet 30 dni wolnego, a dla pracowników z co najmniej 10-letnim stażem - 36 dni. Do tego dochodzą dni wolne za święta wypadające w sobotę, urlopy okolicznościowe czy dni branżowe, co w wielu przypadkach pozwala przekroczyć próg 40 dni wolnych w roku.

Od 1 stycznia 2026 r. zmienia się także sposób liczenia stażu urlopowego. Do okresu uprawniającego do 20 lub 26 dni urlopu wypoczynkowego będą wliczane nie tylko lata pracy na etacie, ale także okresy pracy na umowach-zlecenie i podobnych, prowadzenia jednoosobowej działalności gospodarczej oraz pracy za granicą. W praktyce oznacza to, że część pracowników po raz pierwszy nabędzie prawo do urlopu, a inni szybciej osiągną wyższy, 26-dniowy wymiar wolnego.

Najlepsze „okna urlopowe" w 2026 roku

Największy potencjał mają te okresy w roku, gdy święta wypadają blisko weekendu lub w środku tygodnia. Wtedy 1-2 dni urlopu wystarczą, by zyskać kilkudniowy odpoczynek, a przy wykorzystaniu 4-5 dni wolnego można zaplanować nawet 9-11 dni przerwy od pracy.

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI/POLSKA

Kilka dobrze zaplanowanych dni urlopu wystarczy, by w 2026 roku zyskać wyjątkowo długie przerwy od pracy

Do najbardziej korzystnych okresów należą:

- początek stycznia (Nowy Rok i Trzech Króli),
- Wielkanoc,
- majówka,
- Boże Ciało,
- 15 sierpienia (święto przypadające w sobotę),
- listopad (11 listopada w środku tygodnia),
- okres świąteczno-noworoczny w grudniu.

Dni wolne od pracy w 2026 roku

W 2026 roku dni ustawowo wolne od pracy to:

- 1 stycznia (czwartek) - Nowy Rok
- 6 stycznia (wtorek) - Trzech Króli
- 6 kwietnia (poniedziałek) - Poniedziałek Wielkanocny
- 1 maja (piątek) - Święto Pracy
- 4 czerwca (czwartek) - Boże Ciało
- 15 sierpnia (sobota) - Wniebowzięcie NMP i Święto Wojska Polskiego*
- 11 listopada (środa) - Święto Niepodległości
- 24 grudnia (czwartek) - Wigilia
- 25 grudnia (piątek) - Boże Narodzenie
- 26 grudnia (sobota) - drugi dzień Bożego Narodzenia.

W wybranych branżach dodatkowe dni wolne

Poza ustawowym kalendarzem, w części sektorów funkcjonują również dni wolne związane z tradycją zawodową. Choć nie wynikają one wprost z przepisów prawa pracy, w wielu branżach są respektowane przez pracodawców lub wiążą się z ograniczeniem pracy operacyjnej. To na przykład:

- Barbórka (4 grudnia) - górnictwo
- Dzień Strażaka i Hutnika (4 maja)
- Dzień Energetyka (14 sierpnia)
- Dzień Edukacji Narodowej (14 października)
- Dzień Kolejarza (25 listopada)

Ponadto honorowym dawcom krwi w Polsce przysługuje dwa dni wolnego od pracy za każdą donację. Jeden w dniu oddania krwi i drugi w dniu następnym, o ile są to dni robocze. Dni te są w pełni płatne, na zasadach urlopu wypoczynkowego, a pracownik musi przedstawić zaświadczenie ze stacji krwiodawstwa.

Firmowe dni wolne coraz popularniejsze

Coraz więcej firm wprowadza także własne, niestandardowe formy odpoczynku, które nie są regulowane ustawowo, ale realnie zwiększają pulę dni wolnych pracowników. Do najczęściej spotykanych rozwiązań należą dni zdrowia psychicznego, urlopy regeneracyjne po zakończeniu dużych projektów, urlopy menstruacyjne, wolne na adaptację nowego zwierzaka czy dodatkowe dni na wolontariat pracowniczy. ©℗

Te zawody stracą ważność szybciej, niż myślimy. AI już je wykonuje

Oprac. Barbara Wesoła
barbara.wesola@polskapress.pl

Zmiany na rynku pracy nigdy nie były tak szybkie jak dziś. Technologie, które kiedyś potrzebowały dekad, dziś rewolucjonizują całe branże w kilka miesięcy.

Które profesje mogą zniknąć lub przejść transformację? Co to oznacza dla osób na różnych etapach życia zawodowego? Wiele zawodów przechodzi właśnie cichą rewolucję. Niektóre totalnie zaskakują.

To, co widzimy, to tylko część zmian

Przez ostatnie dekady rynek pracy zmieniał się głównie pod wpływem automatyzacji fizycznej. Zastępowano ludzi maszynami w fabrykach, logistyce czy rolnictwie. Dziś ten proces zachodzi w obszarach, które jeszcze kilka lat temu uznawano za bezpieczne - w biurach, firmach usługowych i branżach kreatywnych.

Z raportu MIT Project Iceberg wynika, że zaledwie 2,2 procent wartości płac na rynku pracy dotyczy zawodów, w których automatyzacja przez AI już realnie nastąpiła. Jednocześnie aż 11,7 procent gospodarki - głównie w sektorze administracji, finansów i usług profesjonalnych - znajduje się w zasięgu technologii sztucznej inteligencji. To oznacza, że zmiana obejmuje nie tylko stanowiska, które znikają, ale przede wszystkim te, w których sposób wykonywania pracy ulega głębokiej transformacji.

To przesunięcie jest często niewidoczne w tradycyjnych wskaźnikach, takich jak bezrobocie czy wzrost PKB. Autorzy raportu podkreślają, że gospodarki i instytucje publiczne wciąż nie mają narzędzi, które pozwalałyby mierzyć wpływ AI na strukturę zatrudnienia. W efekcie część branż może przeceniać swoje bezpieczeństwo.

W Polsce, według danych NASK, około 30 procent miejsc pracy - czyli nawet pięć milionów stanowisk - jest podatnych na automatyzację w wyniku rozwoju generatywnej sztucznej inteligencji.

Firmy już to testują. IBM zredukował część zespołów HR po wdrożeniu narzędzi do automatycznej rekrutacji, a Salesforce wstrzymał zatrudnianie na stanowiskach administracyjnych, które zostały częściowo zautomatyzowane. W polskich przedsiębiorstwach coraz częściej mówi się o łączeniu ról: pracownik ma korzystać z narzędzi AI tak samo naturalnie, jak wcześniej z Excela czy poczty elektronicznej.

Zawody z datą ważności

Automatyzacja nie dotyczy już jednej branży, ale całych grup zawodów, w których dużą część zadań można opisać w formie algorytmu. To właśnie tam sztuczna inteligencja przejmuje obowiązki szybciej, niż większość pracowników zdaje sobie z tego sprawę.

Według raportu Microsoft Research z 2025 roku aż 98 procent zadań np. tłumaczy pokrywa się z możliwościami modeli językowych AI. To najwyższy wynik spośród czterdziestu analizowanych zawodów. Podobny trend widać wśród copywriterów, korektorów tekstu, redaktorów, doradców finansowych i web developerów oraz grafików.

FOT. P. ŚWIDERSKI/POLSKA PRESS

AI nie eliminuje zawodów z dnia na dzień, ale stopniowo przejmuje czynności, które dotąd stanowiły ich rdzeń

Najbardziej narażone są zawody, w których dużą część obowiązków można zdefiniować jako powtarzalne, mierzalne i oparte na przetwarzaniu informacji:

- język i tekst - tłumacze, transkrybenci, korektorzy, copywriterzy;
- administracja i biuro - księgowi, kadrowi, recepcjoniści, archiwiści;
- sprzedaż i obsługa klienta - telemarketerzy, doradcy, operatorzy call center;
- analiza danych i IT - młodsi analitycy, testerzy, web developerzy;
- kreacja i marketing - graficy tworzący proste projekty, montażyści wideo, twórcy reklam.

Warto jednak podkreślić, że automatyzacja nie zawsze oznacza utratę pracy. Częściej zmienia się charakter roli - z wykonawczej na nadzorczą lub koncepcyjną. Zawód nie znika, ale jego sens staje się inny. Pracownik nie musi już wykonywać dziesiątek drobnych zadań, bo robi to za niego system. Jego odpowiedzialność przesuwa się w stronę decyzji, interpretacji i oceny jakości.

Jak ujęli to badacze z MIT, AI nie zabiera pracy - zabiera czynności, które kiedyś uznawaliśmy za jej sedno.

Jak przygotować się na erę zawodów hybrydowych?

Sztuczna inteligencja nie zawsze jest zagrożeniem pracy w klasycznym sensie, ale raczej zmienia to, jak ją wykonujemy. Zamiast konkurować z technologią, coraz częściej uczymy się z nią współpracować. Według Światowego Forum Ekonomicznego w ciągu kilku najbliższych lat na świecie powstanie 97 milionów nowych miejsc pracy, głównie w obszarach związanych z kreatywnością, analizą danych, wdrażaniem technologii i etyką AI.

Dla wielu zawodów oznacza to przesunięcie sił. Księgowi będą analitykami finansowymi, copywriterzy czy tłumacze zostaną redaktorami treści generowanych przez modele, a specjaliści obsługi klienta - ekspertami od automatyzacji procesów. Coraz większą wartość zyskują umiejętności, których nie da się zapiać w algorytmie, a to jest myślenie krytyczne, empatia i komunikacja.

Eksperci podkreślają, że AI na rynku pracy może zastąpić ktoś, kto nie potrafi z niej korzystać. W nowym świecie pracy to nie zawód daje bezpieczeństwo, lecz zdolność adaptacji i rozwijania kompetencji. ©℗

eprasa.pl 4391ca7f50

NIERUCHOMOŚCI I BUDOWNICTWO SŁABE BUDYNKI WYPADAJĄ Z GRY

To był rok bez litości

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Rok 2025 brutalnie zweryfikował złudzenia na rynku nieruchomości. Koniec taniego pieniądza, koniec „modnych historii", koniec wiary, że każdy metr się wynajmie. W grze zostają tylko najlepsi i to oni dyktują warunki. W rozmowie z Erikiem Drukkerem, CEO BNP Paribas Real Estate Poland, zaglądamy za kulisy rynku, który z dnia na dzień staje się coraz mniej wyrozumiały.

„Strefa Biznesu": Jakie były kluczowe trendy na polskim rynku nieruchomości komercyjnych w 2025 roku?
Erik Drukker, CEO BNP Paribas Real Estate Poland: Na wstępie chciałbym zaznaczyć, że pełne dane za 2025 rok poznamy w większości w ostatnich tygodniach stycznia. Ale sporo już wiemy. Rok 2025 to czas powrotu do pragmatyzmu i dojrzałości rynkowej. Zarówno inwestorzy, jak i najemcy coraz większą wagę przywiązują do jakości, płynności oraz przewidywalnych przepływów pieniężnych, a coraz mniej interesują ich marketingowe narracje czy „modne historie". W segmencie biurowym dominuje zjawisko „flight to quality" – popyt koncentruje się na projektach w najlepszych lokalizacjach, oferujących realne wsparcie dla pracy hybrydowej i elastyczności operacyjnej. W samej Warszawie współczynnik pustostanów spadł do 9,7% na koniec września, co potwierdza, że nawet w trudnym otoczeniu najlepszy produkt znajduje najemcę, choć proces decyzyjny jest teraz bardziej ostrożny i wieloetapowy. Jednocześnie obserwujemy dynamiczne kurczenie się podaży powierzchni biurowej – coraz więcej starszych budynków znika z rynku lub jest przekształcanych na inne funkcje, takie jak PRS czy hotele. To fundamentalnie zmienia strukturę rynku: znikają „łatwe" pustostany, a coraz więcej projektów wymaga strategii repozycjonowania, modernizacji, wdrożenia ESG lub zmiany funkcji. W sektorze magazynowym 2025 to rok normalizacji po pandemicznym boomie: rynek jest duży i płynny, ale decyzje podejmowane są bardziej analitycznie, a renegocjacje stanowią ponad połowę aktywności. Firmy coraz częściej optymalizują koszty i portfele, zamiast po prostu zwiększać powierzchnię. W handlu nadal królują parki handlowe i formaty convenience. Widać to zarówno w strukturze nowej podaży, jak i zainteresowaniu inwestorów aktywami o codziennym natężeniu ruchu. Parki handlowe są odporne na wahania gospodarcze i cieszą się największym zainteresowaniem inwestorów, a ich udział w transakcjach inwestycyjnych stale rośnie. Dodatkowo coraz większą rolę odgrywają transakcje „value-add" i „opportunistic", a inwestorzy krajowi coraz śmielej konkurują z zagranicznymi – już ponad 20% wartości transakcji po pierwszych trzech kwartałach 2025 roku stanowią środki rodzimych graczy. Stopy kapitalizacji dla najlepszych aktywów pozostają stabilne, co potwierdza dojrzałość i odporność rynku.

Jak ocenia Pan poziom popytu i podaży we wszystkich głównych segmentach (biura, handel, magazyny/industrial) w 2025 roku?
W Warszawie popyt na biura jest stabilny, choć jego struktura zmieniła się znacząco w porównaniu do okresu sprzed pandemii. W trzecim kwartale 2025 roku wolumen transakcji sięgnął około 185 tys. mkw., a rynek w dużej mierze opiera się na renegocjacjach (ok. 40%), choć spory udział mają też nowe umowy. Nowa podaż jest bardzo ograniczona, co wzmacnia pozycję najlepszych lokalizacji i budynków – aktywa prime bronią swoich stawek, słabsze muszą konkurować zachętami i CAPEX-em. W regionach sytuacja jest bardziej zróżnicowana – średnia pustostanów w ośmiu głównych miastach regionalnych wynosi 17,7%, a nowa podaż w pierwszych trzech kwartałach roku była rekordowo niska – zaledwie ok. 18 tys. mkw. To sprawia, że rynek jest bardziej konkurencyjny dla właścicieli, ale zaczyna brakować dużych, nowoczesnych modułów w lokalizacjach preferowanych przez firmy. W magazynach popyt utrzymuje się na wysokim poziomie (I–III kwartał: 4,54 mln mkw.), ale aktywność zdominowana jest przez renegocjacje. Wskaźnik pustostanów na poziomie 8,2% świadczy o zdrowej równowadze rynkowej, bez presji na przegrzanie. W handlu podaż rośnie w przewidywalnych formatach – dominują parki handlowe i convenience. Całkowita podaż nowoczesnej powierzchni handlowej przekroczyła już 15 mln mkw., a nowe projekty skupiają się na lokalizacjach o największym potencjale zakupowym.

FOT. BNP PARIBAS

– W Warszawie popyt na biura jest stabilny, choć jego struktura zmieniła się znacząco – przekonuje Erik Drukker, CEO BNP Paribas Real Estate Poland

Które segmenty nieruchomości komercyjnych w Polsce radziły sobie najlepiej w 2025 roku, a które najbardziej odczuły spowolnienie?
Najlepiej radziły sobie logistyka i handel convenience, czyli retail parki. W logistyce rynek wciąż generuje duży wolumen transakcji, ale zmienia się charakter popytu – firmy zarządzają portfelem, konsolidują, renegocjują i poprawiają efektywność kosztową. W handlu największą odporność pokazują aktywa oparte o codzienną potrzebę i łatwy dojazd, stąd dominacja retail parków w nowej podaży i wysokie zainteresowanie tym formatem. Warto podkreślić, że inwestorzy coraz częściej wybierają aktywa, które gwarantują stabilny cashflow i są odporne na zmienność koniunktury. Najbardziej odczuwalne spowolnienie, a właściwie zmianę strukturalną, widać w biurach poza segmentem prime. Starsze budynki, gorszy dojazd, słabszy standard i brak ścieżki ESG tracą na atrakcyjności. W Warszawie obserwujemy wycofywanie starszych zasobów i konwersje, co jest odpowiedzią rynku na nowe realia popytowe. To zjawisko będzie się pogłębiać, a właściciele takich obiektów muszą liczyć się z koniecznością repozycjonowania lub zmiany funkcji.

Jakie czynniki makroekonomiczne w największym stopniu wpłynęły na inwestycje i decyzje najemców w 2025 roku?
Największy wpływ miały koszt pieniądza i koszt niepewności. Finansowanie wymusza dyscyplinę cenową i ostrożność w underwritingach – inwestorzy szukają aktywów z przewidywalnym cashflow, stabilnym najemcą, dłuższym WAULT i ograniczonym ryzykiem CAPEX. U najemców, zwłaszcza biurowych, makroekonomia przekłada się na polityki kosztowe i decyzyjne: procesy są dłuższe, rośnie rola renegocjacji i efektywności powierzchni. W logistyce udział renegocjacji w wolumenie to aż 52%. Dodatkowo, stabilizacja stóp procentowych i spadek inflacji sprzyjają większej przewidywalności, ale nie eliminują ostrożności w podejmowaniu decyzji inwestycyjnych.

W jaki sposób ewoluowały oczekiwania inwestorów zagranicznych względem polskiego rynku nieruchomości w 2025 roku?
Polska pozostaje rynkiem „must-watch", lecz kapitał – zarówno krajowy, jak i zagraniczny – jest coraz bardziej selektywny i wymagający. W trzecim kwartale 2025 roku wolumen inwestycji utrzymuje się na stabilnym poziomie – od początku roku zainwestowano 2,6 mld euro, a prognozy na koniec roku przekraczają 4 mld euro. W strukturze transakcji wyraźnie rośnie znaczenie najbardziej defensywnych klas aktywów, czyli nowoczesnych nieruchomości przemysłowych i logistycznych, zwłaszcza powiązanych z obsługą e-commerce, a także parków handlowych i formatów convenience odpowiadających codziennym potrzebom konsumentów. To właśnie te segmenty cieszą się największym zainteresowaniem inwestorów, co potwierdza wzrost liczby transakcji typu sale & leaseback w logistyce – trend świadczący o dojrzałości rynku i rosnącym znaczeniu optymalizacji finansowej. Warto podkreślić rekordowy udział kapitału krajowego – w trzecim kwartale polscy inwestorzy odpowiadali już za 36% wartości wszystkich transakcji, co świadczy o coraz większym zaangażowaniu i profesjonalizacji rodzimych uczestników rynku.

Jakie rozwiązania i innowacje BNP Paribas Real Estate wdrożył w analizach i usługach w 2025 roku, które pomagają w lepszym zrozumieniu rynku?
W 2025 roku postawiliśmy na trzy kluczowe obszary. Po pierwsze, wykorzystujemy AI do researchu i analiz porównawczych – szybciej budujemy shortlisty, porównujemy stawki, zachęty, CAPEX i ryzyka lokalizacyjne. Po drugie, wdrożyliśmy digital lease audit, czyli automatyzację wyciągania kluczowych zapisów z umów, co przyspiesza renegocjacje i transakcje inwestycyjne. Po trzecie, ESG due diligence traktujemy jako element biznesowy, a nie tylko wizerunkowy – analizujemy nakłady modernizacyjne, wpływ na czynsz, ryzyko utraty najemców i finansowania. ESG to dziś temat rozmowy od pierwszego spotkania, zwłaszcza w starszych biurach. Dzięki tym narzędziom podejmujemy decyzje szybciej, precyzyjniej i z większą świadomością ryzyka.

Jakie wyzwania związane z ESG i zrównoważonym rozwojem mają dziś największe znaczenie dla inwestorów i najemców na polskim rynku komercyjnym?
ESG to już nie tylko wizerunek, ale realny czynnik wyceny, finansowania i ryzyka pustostanu. Najemcy oczekują budynków wspierających raportowanie i polityki korporacyjne – komfort, efektywność, energia. Inwestorzy patrzą na starsze aktywa typu „stranded assets" przez pryzmat ryzyka – pytają, czy obiekt da się zmodernizować w sensownym budżecie i czy to przełoży się na czynsz oraz płynność przy wyjściu. ESG wpływa na CAPEX, zdolność do utrzymania najemcy, warunki finansowania i finalnie na stopę zwrotu oraz cenę. W praktyce, budynki niespełniające standardów ESG coraz częściej stają się problematyczne w komercjalizacji i finansowaniu, co wymusza na właścicielach proaktywne podejście do modernizacji i raportowania.

Na ile rynek nieruchomości komercyjnych w Polsce jest odporny na globalne zawirowania gospodarcze?
W trzecim kwartale 2025 roku polski rynek wykazywał odporność operacyjną, ale jest wrażliwy wycenowo. Popyt w kluczowych segmentach – logistyka, convenience retail, najlepsze biura – utrzymuje się. Natomiast wyceny i decyzje inwestycyjne są bardzo zależne od kosztu finansowania i nastrojów globalnych, co wydłuża procesy i zwiększa selektywność. Wolumen inwestycyjny za III kwartał, na poziomie 2,6 mld euro, pokazuje, że Polska nie „zatrzymała się", tylko działa w bardziej wymagającym reżimie ryzyka. Rynek jest coraz bardziej profesjonalny i odporny operacyjnie, ale wymaga od uczestników większej elastyczności i gotowości do zarządzania ryzykiem.

Patrząc w przyszłość — jakie są Pańskie prognozy na 2026 rok dla rynku komercyjnego w Polsce?
W 2026 roku spodziewam się kontynuacji trzech zjawisk. Po pierwsze, w biurach nastąpi dalsze różnicowanie rynku prime i dobrze położone projekty utrzymają stabilną pozycję, a budynki słabszej jakości będą musiały przejść repozycjonowanie, modernizację czy zmianę funkcji. Kurczenie się podaży biurowej w Warszawie przez wycofania i konwersje będzie wspierać najlepsze lokalizacje. Po drugie, w sektorze logistycznym przewiduję stabilizację z naciskiem na efektywność i jakość lokalizacji – wskaźnik pustostanów na poziomie 8,2% oraz wysoki udział renegocjacji świadczą o dojrzałym rynku, gdzie kluczowe będą koszty operacyjne, energia, dostępność pracowników i infrastruktury. Po trzecie, jeśli warunki finansowania będą sprzyjać, 2026 może być rokiem większej liczby transakcji „core", ale nadal z selektywnością i premią za jakość. W logistyce mogą dalej rosnąć struktury sale & leaseback, a w handlu utrzyma się apetyt na convenience i retail parki. Rynek będzie coraz bardziej profesjonalny, a przewagę zyskają ci, którzy potrafią łączyć innowacyjność, elastyczność i głęboką znajomość lokalnych realiów.

©℗

eprasa.pl 4391ca7f50

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: ogloszenia.wroclawska@polskapress.pl

W Biurze Reklamy:
Biuro Ogłoszeń: **Wrocław**, ul. Świętego Antoniego 2/4
tel. 71/37-48-249, 71/37-48-132
Czekamy od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-16.00

Gazeta WROCŁAWSKA

BIURA W REGIONIE:

Jelenia Góra, tel. 797 607 853
Legnica, tel. 514 800 870
Syców, tel. 514 800 969
Lubin, tel. 514 800 969
Wałbrzych, tel. 502 499 983
Głogów, tel. 798 751 830
Świdnica, tel. 502 499 983

BIURA WSPÓŁPRACUJĄCE:

ARPRO Sp. z o.o. Al. Kasztanowa 20, tel.71/341-23-53
DAMAK'S ul. Kniaziewicza 23 B, tel. 71/341-07-87
EUROPARTNER Centrum Ogłoszeń Prasowych Wrocław, ul. Stefana Czarnieckiego 13, tel. 71/789-44-00 -03
PRESTIGE ul. Kościuszki 128a, tel. 693-693-737
SEBAMAR ul. Sienkiewicza 43, tel. 71/321-29-04
SUNPRESS Biuro Ogłoszeń Prasowych Plac Pereca 3 lok. 1 B, tel. 71/785-55-23

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ bez pośrednika 500-185-254.

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

SPRZEDAM działkę budowlanom. Biały Kościół gmina Strzelin, tel. 531-000-284.

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie - kupię, 660-532-696.

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki hamulcowe - wymiana okładzin. Świdnica. www.metalowiec.com Tel. 728-493-565.

Zdrowie

STOMATOLOGIA

Protetyka 507-650-105.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

PORZĄDKOWE

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis drzwi antywłam. 501-104-158.

INNE

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

Usługi kamieniarskie

KAMIENIARSTWO. Pomniki granitowe. Koszt z montażem 2.500 zł. Tel. 691-883-105.

REKLAMA 0011459114

GMINA BOLKÓW

Bolków, dnia 13 stycznia 2026 r.

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Burmistrz Bolkowa

ogłasza pierwszy ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż

1. Nieruchomości położonej w Bolkowie, gmina Bolków, stanowiącej działkę **numer 854/7, obręb Bolków-2, o powierzchni 0,1361 ha,** dla której prowadzona jest księga wieczysta numer JG1K/00020287/0.
   Cena wywoławcza netto **78 000 zł,** wadium 7 800 zł.
   Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bolkowie, ul. Rynek 1, w sali nr 8 **w dniu 16 lutego 2026 r. o godz. 9^{00}.**
2. Nieruchomości położonej w Bolkowie, gmina Bolków, stanowiącej działkę **numer 854/15, obręb Bolków-2, o powierzchni 0,0958 ha,** dla której prowadzona jest księga wieczysta numer JG1K/00020287/0.
   Cena wywoławcza netto **68 000 zł,** wadium 6 800 zł.
   Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bolkowie, ul. Rynek 1, w sali nr 8 **w dniu 16 lutego 2026 r. o godz. 10^{00}.**
3. Nieruchomości położonej w Bolkowie, gmina Bolków, stanowiącej działkę **numer 854/17, obręb Bolków-2, o powierzchni 0,0947 ha,** dla której prowadzona jest księga wieczysta numer JG1K/00020287/0.
   Cena wywoławcza netto **69 000 zł,** wadium 6 900 zł.
   Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bolkowie, ul. Rynek 1, w sali nr 8 **w dniu 16 lutego 2026 r. o godz. 11^{00}.**

Pełna treść ogłoszeń została opublikowana na stronie internetowej www.bolkow.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej umbolkow.bip.net.pl oraz wywieszona na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Bolkowie, ul. Rynek 1.
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Bolkowie Referat Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego, pok. 3, tel. 75 74 13 215 wew. 106, um@bolkow.pl.

REKLAMA 0011460779

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdnicy
ul. M. Skłodowskiej-Curie 8
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY OFERT PISEMNYCH NA USŁUGI

„Usługi deratyzacji, dezynsekcji i dezynfekcji na zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy" - nr postępowania AA/D/6/2026

Warunkiem udziału w przetargu jest spełnienie warunków określonych w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia (SIWZ). Formularz SIWZ można odebrać w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 8, pokój nr 14, otrzymać pocztą lub elektronicznie: administracja@spoldzielnia.swidnica.pl

Oferty należy składać w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy do dnia **27.01.2026 r.** do godz. **8:30**. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy, dnia 2**7.01.2026 r.** o godz. **9:00.** Wadium 7.200,00 zł.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktu z oferentami jest Pan Adam Guźda, nr tel. kont: 699-972-659.

Zastrzega się prawo odwołania przetargów bez podania przyczyny.

REKLAMA 0011460920

BURMISTRZ GMINY TRZEBNICA
pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego 1, 55-100 Trzebnica
trzebnica.pl | facebook.com/trzebnica

Burmistrz Gminy Trzebnica

podaje do publicznej wiadomości

informację o wywieszeniu wykazu nr GGN/1/2026 nieruchomości komunalnych przeznaczonych do oddania w dzierżawę i użyczenie (okres: **9.01.2026 – 30.01.2026**). Wykazem objęte są nieruchomości komunalne położone w Trzebnicy: część dz. nr **1457/2** o pow. 0,0045 ha, część dz. nr **1457/2** o pow. 0,0015 ha, dz. nr **1702** o pow. 0,0022 ha.

Wykaz wywieszony jest w siedzibie Urzędu Miejskiego w Trzebnicy, Pl. Piłsudskiego 1. Dodatkowych informacji udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, tel. 71 312 06 11 wew. 253.

REKLAMA 0011459527

GMINA BOLKÓW

Burmistrz Bolkowa

informuje,

że w dniu 13 stycznia 2026 roku został podany do publicznej wiadomości wykaz, stanowiących własność Gminy Bolków, nieruchomości przeznaczonych do zbycia lub oddania w użytkowanie, najem, dzierżawę lub użyczenie, poprzez wywieszenie na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bolkowie oraz zamieszczenie na stronach internetowych www.bolkow.pl i umbolkow.bip.net.pl.

REKLAMA 0011462274

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami

Wójt Gminy Gromadka

informuje,

że w siedzibie Urzędu Gminy w Gromadce przy ul. gen. Wł. Sikorskiego 9 wywieszony został **wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy** objęty Zarządzeniem nr 5/2026 z dnia 8 stycznia 2026 r.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

Wiem, że wszystko w życiu jest po coś, nawet największe trudności

Michał Koterski na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Magda Mołek nie była taktowna
Dziennikarka zapytała w wywiadzie Julię Kamińską o to, „czemu temat macierzyństwa tak ją dotyka". Aktorka stwierdziła w odpowiedzi, że po prostu chciałaby zostać mamą i na tym temat można było zakończyć. „A to jest niemożliwe?" – dopytała jednak Mołek. Kamińska nie odpowiedziała i zrobiła jedynie nieco skrępowaną minę.

Blankę przezywano w szkole
Celebrytki korzystają z fryzjerskich trików, aby zmienić wizerunek. Ostatnio w serwisie Kick piosenkarka zaprezentowała swój naturalny wygląd. „Ja mam mega kręcone włosy, takie afro, nie wiem, czy wiecie. Pokażę wam, bo nie uwierzycie. Wszyscy mnie wyzywali od Tarzana w szkole" – przyznała Blanka.

Justyna Steczkowska pracuje z synem
Piosenkarka zakończyła współpracę z Łukaszem Wojtanowskim, właścicielem firmy Royal Concert, o której pisano w kontekście problemów ze zwrotem pieniędzy za bilety. Jego obowiązki przejął najstarszy syn piosenkarki – Leon Myszkowski. „Z końcem zeszłego roku moja firma przejęła obowiązki managementu. Przed nami pracowity rok, 30-lecie artystycznej działalności Justyny. Na tym się skupiamy i będziemy wdzięczni za wspieranie nas" – napisał Myszkowski w mailu do Pudelka.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Szare śniegi Syberii
Ale Kino+ HD, 20:10
Rok 1941. Szesnastoletnia Lina trafia z Kowna do łagru na Syberii. Uzdolniona nastolatka przedstawia na rysunkach sceny z życia w obozie. Sztuka i miłość pomagają jej przetrwać.

Długa droga do wojny
TVP Historia, 20:00
I wojna światowa była jednym z najkrwawszych konfliktów. Korzystając z rzadko pokazywanych materiałów archiwalnych i wywiadów z ekspertami, serial ukazuje pełen dramatyzmu łańcuch wydarzeń, który zapoczątkował ten konflikt.

Państwo młodzi: Chuck i Larry
Super Polsat, 21:00
Chuck (Adam Sandler) i Larry (Kevin James) są dumą brooklińskiej straży pożarnej. Larry od śmierci żony samotnie wychowuje dwójkę dzieci. Okazuje się, że zgodnie z prawem musi być w stałym związku, by zabezpieczyć przyszłość finansową syna i córki. Prosi Chucka o udawanie przed urzędnikami jego partnera...

Gloria Bell
TVP Kultura, 21:30
Gloria (Julianne Moore) żyje pełnią życia. Jej dorosłe dzieci mają dla niej coraz mniej czasu, były mąż znajduje młodszą partnerkę, ale Gloria wierzy, że w jej życiu pojawią się jeszcze fajerwerki. I choć los trzyma w zanadrzu jeszcze niejedną niespodziankę, to Gloria nie zamierza się nań obrażać...

KRZYŻÓWKA NR 5

Poziomo:
1) śląska nazwa kaszanki,
6) osłona nakładana na przewody,
10) imię Tokarczuk, noblistki,
11) ma z kimś wspólnego przodka,
12) przedstawiciel rządu do kontaktu z mediami,
13) punkt przyjmowania surowców wtórnych,
15) karciana układanka,
19) rzeczy osobiste, manele,
23) zielona poza miastem,
25) miasto w Argentynie na obszarze pampy,
26) nazywana dźwignią handlu,
27) francuski wyścig samochodowy,
28) potocznie o przyjaźni,
32) miasto-państwo nad Morzem Śródziemnym,
35) ozdoba zawieszona na szyi,
36) jednostajna praca, harówka,
37) Mel, reżyser filmu „Lęk wysokości",
38) mężczyzna o ciemnych włosach,
39) Zygmunt III …, król Polski,
40) … Crusoe,
41) rodzaj sieci rybackiej.

Pionowo:
2) cienki przewód hydrauliczny,
3) roślina o wijącej się łodydze,
4) starożytne miasto nad rzeką Skamander,
5) efekt odgazowania węgla,
6) ryba na wigilijnym stole,
7) ryba z nadbałtyckich jezior,
8) zorganizowana przez Babette,
9) najgrubszy palec u ręki,
14) papuga z Nowej Zelandii,
15) starogreckie miasto-państwo,
16) miasto z Operą Leśną,
17) ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem,
18) stop żelaza z węglem,
19) rzymski bóg wojny jak planeta,
20) miasto nad Notecią,
21) dawna papieska korona,
22) stan z Górami Skalistymi,
24) dopływ Wisły, Czarna Woda,
29) spotkanie zuchów w harcówce,
30) stan w USA graniczący z Meksykiem,
31) zbrojnie zaatakował inny kraj,
32) indiański but jak jadowity wąż,
33) uchybienie towarzyskie, gafa,
34) dzieła wybitnych twórców.

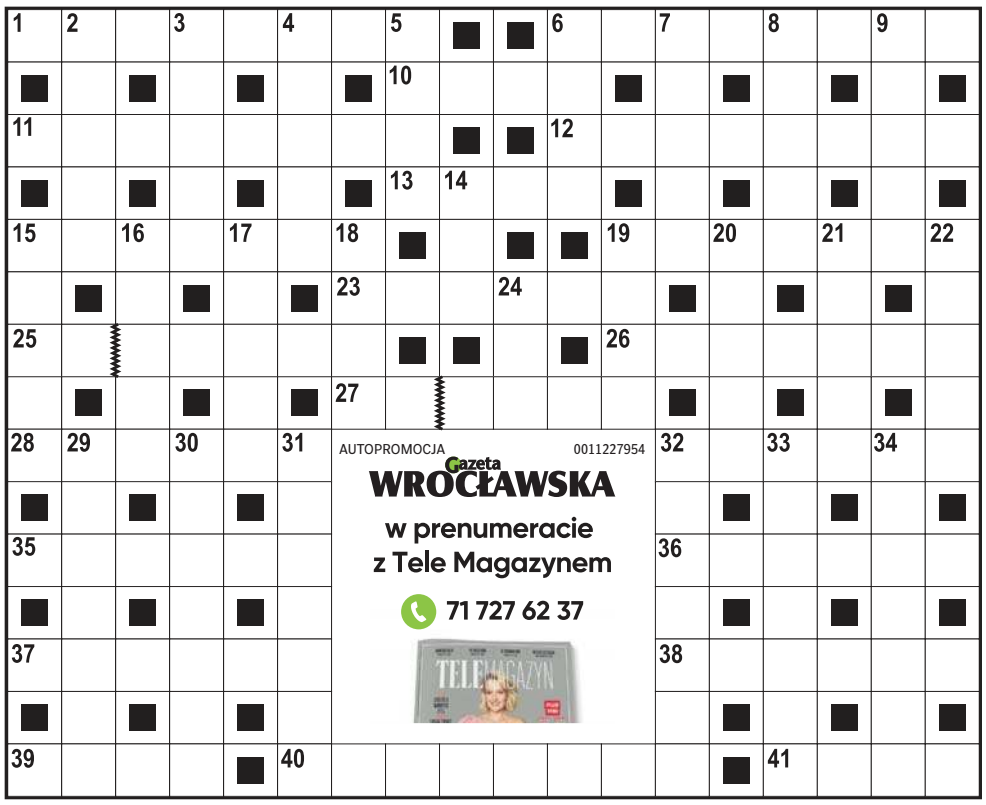

ROZWIĄZANIE NR 4

Ś	■	F	■	K	A	D	M	■	■	W	A	L	T	■	W	■	W
R	O	L	K	A	■	R	A	S	Z	Y	N	■	R	A	C	J	E
O	■	A	■	P	Ł	O	T	■	■	G	E	R	E	■	Z	■	R
D	A	N	T	E	■	N	E	O	L	I	T	■	P	L	E	B	S
E	■	K	■	L	I	T	R	■	■	B	A	Z	A	■	L	■	E
K	W	A	Z	A	R	■	I	Z	B	A	■	A	K	C	E	N	T
■	I	■	I	■	M	■	A	■	■	S	■	D	■	O	■	A	■
M	A	T	E	R	I	A	Ł	Y	W	Y	B	U	C	H	O	W	E
■	N	■	L	■	N								M	■	E	■	Y	■
M	O	R	E	L	A								A	R	N	I	K	A
I	■	E	■	O	■								■	Y	■	R	■	S
S	A	M	U	R	A								S	C	H	O	D	Y
T	■	O	■	E	■								■	E	■	K	■	S
R	O	N	I	N	■								■	R	D	E	S	T
Z	■	T	■	S	K	L	E	P	I	K	A	R	Z	■	Z	■	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Energia sprzyja działaniu, ale zachowaj umiar. Horoskop dzienny zapowiada, że dziś wygrasz szczerością, nie siłą. Wieczór przyniesie ulgę.
Ryby (19.02 - 20.03)
Skup się na sprawach domowych i finansach. Spokój pomoże podjąć dobrą decyzję. Horoskop na dziś wróży, że ktoś doceni cierpliwość.
Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowy otworzą nowe możliwości. Uważaj na plotki i nie obiecuj zbyt wiele. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że kreatywność będzie atutem.
Byk (20.04 - 20.05)
Emocje są silne, lecz warto je nazwać. Bliska osoba potrzebuje wsparcia. Horoskop dzienny to wskazówka, by zadbać o jej komfort.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma będzie przyciągać ludzi i okazje. Pamiętaj jednak o współpracy. Horoskop dzienny przypomina, że sukces zależy od celu.
Rak (22.06 - 22.07)
Porządkowanie spraw da poczucie kontroli. Nie krytykuj siebie zbyt surowo. Horoskop dzienny na wtorek uspokaja, że mały krok da duży efekt.
Lew (23.07 - 22.08)
Równowaga między pracą a relaksem jest kluczowa. Warto iść na kompromis. Horoskop dzienny mówi, że taka postawa przyniesie korzyści.
Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja poprowadzi cię właściwą drogą. Nie ignoruj sygnałów. Horoskop na dziś wróży, że szczera rozmowa oczyści atmosferę.
Waga (23.09 - 22.10)
Chęć przygód rośnie, lecz obowiązki wołają. Znajdź złoty środek. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że nowa wiedza okaże się cenna.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie rezultaty. Możesz liczyć na uznanie przełożonych. Horoskop dzienny radzi pamiętać jednak o odpoczynku.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Nieszablonowe pomysły zaskoczą otoczenie. Horoskop na dziś podpowiada, by nie bać się zmian. Przyjacielska pomoc pojawi się nagle.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość to twoja siła. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że twórcze zajęcia pomogą się wyciszyć. Zaufaj emocjom i głosowi.

Gazeta WROCŁAWSKA
www.gazetawroclawska.pl
Redaktor naczelna **Maja Majewska**, Z-ca redaktor naczelnej **Mateusz Różański**, Prezes Makroregionu **Robert Glinkowski**, Dyrektor marketingu oddziału **Anna Bijak-Bednarska**
Redakcja ul. św. Antoniego 2/4 (wejście A, I p.) 50-073 Wrocław, **tel. 71 37 48 151, 71 37 48 100** **redakcja@gazeta.wroc.pl**
Druk Polska Press Oddział Poligrafia 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.** ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetawroclawska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 4391ca7f50

Polacy za granicą. Gol „Lewego” w El Clasico, Grabara wyjął 8 sztuk

Bartosz Głąb
redakcja@polskapress.pl

W miniony weekend dwóch Polaków sięgnęło po trofea. Robert Lewandowski wygrał Superpuchar Hiszpanii, a Sebastian Szymański zdobył Superpuchar Turcji.

W ubiegły czwartek Barcelona bez problemu poradziła sobie w półfinale Superpucharu Hiszpanii, rozbijając Athletic Bilbao aż 5:0. Wtedy zarówno Lewandowski, jak i Wojciech Szczęsny cały mecz przesiedzieli na ławce rezerwowych. W wielkim finale trener Dumy Katalonii Hansi Flick wystawił polskiego snajpera w podstawowym składzie i to okazało się znakomitą decyzją.

Trzeci Superpuchar

W końcówce pierwszej połowy 37-latek pięknym strzałem wpisał się na listę strzelców. Barcelona wygrała w odległej Arabii Saudyjskiej z Realem Madryt 3:2.

FOT. AGRZEGORZ WAJDA

Wielu ekspertów widziałoby Roberta Lewandowskiego już na ławce, tymczasem nasz wetaran jest jak dobre wino!

– Real grał niskim blokiem, a my cały czas szukaliśmy okazji do strzelenia gola. Czasami potrzebujemy trochę cierpliwości. Gramy z jednej strony na drugą, czasem krzyżujemy się, szukając szans na zdobycie bramki. Ale przeciwko Realowi zawsze musimy dać z siebie 100 procent. Najważniejsze jest to, że wygraliśmy 3:2 i mamy kolejny tytuł, co nas bardzo cieszy – powiedział kapitan reprezentacji Polski w rozmowie z Movistar Plus, cytowany m.in. w agencji EFE.

Dla Lewandowskiego był to już trzeci triumf w Superpucharze Hiszpanii. Blaugrana sięgnęła po to trofeum drugi raz z rzędu.

Duma Katalonii nie ma dużo czasu na odpoczynek. Już w czwartek zmierzy się w 1/8 finału Pucharu Króla z drugoligowym Racingiem Santander, w którym w przeszłości grał Eusebiusz Smolarek. Starcie z drużyną z niższego szczebla rozgrywkowego może być wreszcie szansą na występ dla Wojciecha Szczęsnego.

Katastrofa Grabary, uśmiech Szymańskiego

Ostatniego weekendu z pewnością dobrze nie zapamięta Kamil Grabara, którego VfL Wolfsburg w meczu 16. kolejki niemieckiej Bundesligi przegrał na wyjeździe z Bayernem Monachium aż 1:8. Pierwsza połowa nie zapowiadała takiego pogromu, gdyż Bawarczycy prowadzili tylko 2:1. Po zmianie stron rozwiązał się jednak worek z bramkami.

Mimo katastrofalnego dla przyjezdnych wyniku polski bramkarz tak naprawdę wyraźnie nie zawinił przy żadnym golu. Może mógł zrobić więcej przy ostatnim trafieniu rywali, ale trzeba brać pod uwagę, że cała drużyna Wolfsburga była już mentalnie całkowicie rozbita.

W sobotę Fenerbahce Stambuł sięgnęło po Superpuchar Turcji, pokonując w finale Galatasaray Stambuł. Sebastian Szymański nie zagrał w meczu decydującym o trofeum, ale zaliczył krótki epizod w półfinale. Z dużym prawdopodobieństwem dla Polaka był to ostatni puchar zdobyty w Turcji, gdyż w zimowym oknie transferowym zmieni klub. Bliskie pozyskania reprezentanta Polski jest francuskie Stade Rennes.

Piłkarze powołani ostatnio do kadry przez Jana Urbana

Bramkarze:
Bartłomiej Drągowski (Panathinaikos Ateny) – w trakcie transferu do Widzewa Łódź.
Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) – 90 minut w przegranym 1:8 meczu z Bayernem.
Łukasz Skorupski (FC Bologna) – kontuzja uda.
Kacper Tobiasz (Legia Warszawa), Mateusz Kochalski (Karabach Agdam) – przerwa zimowa.

Obrońcy:
Jan Bednarek i Jakub Kiwior (FC Porto) – ich klub nie grał w weekend.
Matty Cash (Aston Villa) – 79 minut w wygranym 2:1 meczu z Tottenhamem Hotspur.
Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) – na ławce w wygranym 3:0 meczu z Panetolikosem.
Przemysław Wiśniewski (Spezia Calcio) – 90 minut w przegranym 1:2 meczu z FC Südtirol.
Jan Ziółkowski (AS Roma) – 4 minuty w wygranym 2:0 meczu z US Sassuolo.
Paweł Wszołek (Legia Warszawa), Kryspin Szcześniak (Górnik Zabrze) – przerwa zimowa.

Pomocnicy:
Jakub Kamiński (FC Köln) - 90 minut w zremisowanym 2:2 meczu z 1.FC Heidenheim.
Kacper Kozłowski (Gaziantep FK) – mecz z Kocaelisporem dzisiaj.
Sebastian Szymański (Fenerbahce Stambuł) – ławka rezerwowych w wygranym 2:0 meczu z Galatasaray Stambuł.
Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) – 79 minut w wygranym 2:0 meczu z Torino FC.
Piotr Zieliński (Inter Mediolan) – 62 minuty w zremisowanym 2:2 meczu z SSC Napoli.
Bartosz Kapustka (Legia Warszawa), Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin), Filip Rózga (Sturm Graz), Michał Skóraś (KAA Gent), Bartosz Slisz (Brondby IF) – przerwa zimowa.

Napastnicy:
Adam Buksa (Udinese Calcio) – kontuzja łydki.
Robert Lewandowski (FC Barcelona) – 66 minut i gol w wygranym 3:2 meczu z Realem Madryt.
Krzysztof Piątek (Al-Duhail) – 90 minut i żółta kartka w zremisowanym 0:0 meczu z Al-Shahaniya.
Karol Świderski (Panathinaikos Ateny) – na ławce w wygranym 3:0 meczu z Panserraikosem.

Kamil, dziękujemy! Wzruszające pożegnanie mistrza z Zakopanem

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. **W niedzielnym konkursie Pucharu Świata w Zakopanem Kamil Stoch oddał swój ostatni skok na Wielkiej Krokwi.**

Stoch chciał pożegnać się z kibicami w dobrym sportowym stylu, ale te zawody mu po prostu nie wyszły. Przy „loteryjnym” wietrze i gęsto padającym śniegu zajął 42. miejsce i odpadł już po pierwszej serii.

– Ten weekend pod względem sportowym był dla mnie do niczego. Nie nadawałem się do wykonania najprostszych rzeczy – nie krył Stoch w rozmowie z dziennikarzami tuż po swoim nieudanym występie na skoczni. – Wyobrażałem sobie, jak bym chciał tu oddawać skoki. Często z naszych marzeń, ambicji, chęci wynika nic, zupełnie coś innego, bo życie pisze inny scenariusz. Pod względem emocjonalnym i wspomnień, które ze mną zostaną, ten weekend będzie niesamowity. Kilkanaście tysięcy ludzi. Kiedy jechałem na górę, a oni do mnie machali i krzyczeli różne miłe słowa, wtedy tak naprawdę sobie uświadomiłem, że nie ma znaczenia, jaki skok oddam. Najważniejsze, że tu jestem, że dotrwałem do tego momentu i w taki sposób mogę pożegnać się z nartami, machając i po prostu zrobić ukłon właśnie do kibiców.

I dodał: Chciałem oddać piękny, daleki skok, cieszyć się ze zwycięstwa, śpiewać hymn z kibicami. Pożegnałem się najlepszym możliwym skokiem w danym momencie, bo takim on był. Na tyle wystarczył.

Wynik nie miał większego znaczenia dla fanów. Niemal komplet publiczności po zawodach uroczyście podziękował mu za lata pełne emocji i radości z sukcesów.

Był i okolicznościowy wierszyk: „Wielka Krokiew, wielka chwila / wielka trąba dla Kamila” – i oczywiście dźwięk tysięcy trąbek. Było i głośne „Dziękujemy” z gardeł kilkunastu tysięcy widzów, i „Sto lat”. A także wspominany wcześniej przez Stocha Mazurek Dąbrowskiego. W kontekście sportowym hymn odtwarza się po zwycięstwie danego zawodnika, tym razem był to bonus za wszystkie cenne wygrane w karierze.

Stoch żegnał się z kibicami, kłaniał się w pas, podszedł nawet nieco po zeskoku Wielkiej Krokwi. On również dziękował wszystkim tym, którzy go wspierali i dopingowali. Wzruszenia nie było nawet co ukrywać.

– Długo się zastanawiałem, co wam odpowiedzieć – zwrócił się Stoch do kibiców na trybunach. – Nie ma takich słów, które wyraziłyby moją wdzięczność za te wszystkie godziny, które tutaj spędziliście, mróz, na którym staliście, energię, którą wkładaliście w każdy okrzyk, w każde ciepłe słowo, w każdy doping. Za to wszystko serdecznie wam dziękuję, z całego serca. Mam nadzieję, że takich chwil, tych najpiękniejszych, z Mazurkiem Dąbrowskiego, spędzicie tutaj jeszcze dużo. Tego wam życzę z całego serca.

To było oczywiście pożegnanie z Zakopanem, jeszcze nie ze skokami. Stoch w najbliższych tygodniach będzie jeszcze skakał – przed nami igrzyska olimpijskie, na które może pojechać. Narty do kąta odstawi dopiero na przełomie marca i kwietnia, po sezonie.

Wcześniej trochę odpocznie – na najbliższy weekend Pucharu Świata w odległym Sapporo nie został powołany. ©℗

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Takie spotkanie z kibicami mistrz skoków Kamil Stoch zapamięta na długo

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Skoki narciarskie to sprawa wagi państwowej. Prezydent RP Karol Nawrocki też był na zawodach w Zakopanem

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Kibice w Zakopanem podziękowali mistrzowi

eprasa.pl 4391ca7f50

WYNIKI LOSOWAŃ LOTTO

NIEDZIELA, 11.01
Multi Multi – godz. 22:00
1, 2, 8, 10, 12, 17, 22, 25, 36, [43], 45, 47, 51, 52, 54, 67, 69, 70, 75, 76
Mini Lotto
2, 23, 27, 33, 35

Kaskada – godz. 22:00
2, 4, 5, 6, 8, 9, 11, 15, 18, 20, 22, 24
Ekstra Pensja
14, 17, 18, 20, 30 + 1
Ekstra Premia
16, 17, 19, 30, 35 + 1

PONIEDZIAŁEK, 12.01
Multi Multi – godz. 14.00
8, 9, 10, 19, 21, 28, 30, 31, 33, 36, 38, 42, 47, 52, 59, 63, 65, 70, [72], 74
Kaskada – godz. 14.00
1, 3, 7, 8, 10, 12, 14, 16, 17, 18, 21, 22

Prawdziwe trzęsienie ziemi w Śląsku Wrocław

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

W poniedziałek niespodziewanie Śląsk Wrocław ogłosił, że ma nowego prezesa. Remigiusz Jezierski zastąpił Michała Mazura. Tym razem bez konkursu i bez konkretnego powodu.

O tym, że Remigiusz Jezierski zastąpi na stanowisku prezesa Śląska Wrocław Michała Mazura, mówiło się od poniedziałkowego poranka. Rada Nadzorcza tego samego dnia oficjalnie odwołała Mazura i powołała Jezierskiego.

Ciekawe są kulisy i okoliczności przewrotu w Śląsku. Zmiany były planowane od co najmniej kilkunastu dni (a być może nawet dłużej), aczkolwiek utrzymywano je w ścisłej tajemnicy. Najbardziej zaskakuje fakt, że w rozmowach - za plecami dyrektora Sztylki i prezesa Mazura - musiał uczestniczyć Rafał Grodzicki, dotychczasowy szef skautów.

O tym, że Sztylka nie miał pojęcia o rozmowach Grodzickiego z miastem i że zaraz ten ma go zastąpić w roli dyrektora sportowego, najlepiej świadczy fakt, że w niedzielę późnym popołudniem potwierdził poniedziałkową wizytę w Studio Gazety Wrocławskiej, gdzie miał porozmawiać z nami o rozpoczynającym się oknie transferowym, przygotowaniach i planach na piłkarską wiosnę. Rano jego wizyta stała się nieaktualna. Usłyszał, że musi pożegnać się z klubem.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Remigiusz Jezierski to były napastnik Śląska Wrocław, a ostatnio przede wszystkim komentator i ekspert Canal+Sport. Od wczoraj piastuje funkcję prezesa zarządu WKS-u

Wedle naszych informacji, Grodzicki pozostawał w stałym kontakcie z dyrektorem Departamentu Prezydenta Wrocławia Damianem Żołędziewskim, który de facto pociąga za sznurki w Śląsku z tylnego siedzenia. Nie wiemy, o czym Grodzicki rozmawiał z Żołędziewskim, ale fakty są takie, że miasto w pewnym momencie - poprzez Żołędziewskiego - miało sugerować prezesowi Mazurowi zwolnienie dyrektorów Sztylki i Wołczka. Mazur się nie ugiął, dlatego niedługo później - w poniedziałek 12 stycznia - z pracą żegnają się nie tylko Sztylka i Wołczek, ale także on. Prezesem został namawiany do tego od pewnego czasu Remigiusz Jezierski, a dyrektorem sportowym będzie... Rafał Grodzicki.

Chcieliśmy zapytać o te doniesienia samego Grodzickiego, ale do zamknięcia tego wydania nie odebrał telefonu, nie oddzwonił i nie odpisał na zadane mu pytania.

Śląsk Wrocław to dla mnie coś znacznie więcej niż wyzwanie zawodowe. To klub, który znam z boiska, z szatni i z trybun.

Chwilę po godz. 16 Wydział Komunikacji Społecznej Departamentu Prezydenta poinformował w oficjalnym komunikacie, że z dniem 12 stycznia 2026 roku funkcję prezesa zarządu Śląska Wrocław przestaje pełnić Michał Mazur i decyzją właściciela nowym prezesem zostaje Remigiusz Jezierski - menedżer sportu, ekonomista i były piłkarz, od lat związany z rynkiem sportowym oraz środowiskiem biznesowym Dolnego Śląska.

„Zmiana na stanowisku Prezesa jest elementem szerszej strategii właścicielskiej, której celem jest przygotowanie klubu do nowego etapu rozwoju. To świadomy krok w kierunku transformacji organizacyjnej, profesjonalizacji struktur, wzmocnienia współpracy z sektorem prywatnym oraz budowy długofalowej stabilności finansowej. Śląsk Wrocław musi dziś funkcjonować w realiach nowoczesnego sportu, w którym silne zaplecze biznesowe jest warunkiem trwałych sukcesów sportowych" - czytamy.

- Śląsk Wrocław to dla mnie coś znacznie więcej niż wyzwanie zawodowe. To klub, który znam z boiska, z szatni i z trybun. Doskonale rozumiem odpowiedzialność, jaka wiąże się z tym herbem oraz z oczekiwaniami kibiców, którzy od pokoleń są częścią tej historii - mówi sam Remigiusz Jezierski.

- Chcemy zbudować klub nowoczesny, wiarygodny i silny - zarówno sportowo, jak i organizacyjnie. Nie ma dziś sukcesów na boisku bez stabilnych fundamentów finansowych i jasno określonego modelu zarządzania. Dlatego otwieramy Śląsk na biznes, na partnerów i na długofalowe relacje - dodaje.

Wczoraj zabrakło oficjalnych informacji o zwolnieniu Sztylki i Wołczka. Ma to zakomunikować klub z nowym prezesem na czele w najbliższych godzinach. ©℗

Pierwszy Puchar Polski w historii Ślęzy Wrocław! Krok do mistrzostwa?

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. **Ślęza Wrocław po raz pierwszy w historii klubu z Pucharem Polski! O emocjach, które towarzyszyły drużynie w Sosnowcu, opowiedziała nam prezeska 1KS-u Katarzyna Ziobro.**

Ślęza wyjeżdżała na turniej do Sosnowca jako trzecia drużyna w tabeli Orlen Basket Ligi Kobiet. W ćwierćfinale wrocławianki stoczyły nad wyraz zacięty bój z AZS UMCS Lublin, a zwycięstwo (75:74) rzutem na dwie sekundy przed końcową syreną zapewniła im Ketija Vihmane.

Półfinał z VBW również był wyrównanym starciem, ostatecznie zakończonym wygraną Ślęzy 80:76.

W finale na 1KS czekała najtrudniejsza przeprawa, czyli KSSSE Enea AJP. Gorzowianki 30 grudnia pokonały u siebie Ślęzę 77:66, dlatego podopieczne Arkadiusza Rusina podeszły do meczu o trofeum żądne rewanżu.

Finał był prawdziwym popisem wrocławskiej ekipy. Pierwsza kwarta była co prawda wyrównana (19:19), ale kolejny trzy „ćwiartki" padły łupem Ślęzy, która mogła świętować pierwszy w historii klubu Puchar Polski.

- Trzy dni ciągłej rywalizacji były naprawdę ekstremalnie wyczerpujące dla naszej drużyny, dlatego tym większe brawa dla dziewczyn. Wyjeżdżając do Sosnowca, żartowaliśmy, że każdy jest spakowany na trzy dni, choć rozum podpowiadał, że nie awansujemy do finału. Ten tytuł smakuje zatem tym lepiej, ponieważ sprawiłyśmy małą niespodziankę - mówi nam wyraźnie uradowana prezeska Ślęzy Katarzyna Ziobro.

Należy podkreślić, że dolnośląski zespół bardzo dobrze wytrzymał trudy rywalizacji z wymagającymi rywalami, mając niewiele czasu na odpoczynek. To dobrze wróży przed rywalizacją w play-offach Orlen Basket Ligi Kobiet, choć szefowa Ślęzy na razie tonuje nastroje. - Co do triumfu w Pucharze Polski, na gorąco trudno mi stwierdzić, czy to krok w stronę mistrzostwa Polski. Turniej w Sosnowcu na pewno pokazał jednak, że idziemy w dobrym kierunku - powiedziała Katarzyna Ziobro.

„Gdybyście potrzebowali potwierdzenia: puchar jest naprawdę nasz! I nie, nie wygenerowaliśmy sobie go w AI. Wieziemy ten pierwszy w naszej historii Puchar Polski spokojnie do Wrocławia i KGHM Ślęza Areny. Damy znać, co dalej, ale na razie niech odpocznie" - napisała w niedzielny wieczór Ślęza w mediach społecznościowych. W nocy z niedzieli na poniedziałek drużyna zameldowała się we Wrocławiu.

FOT. PAP/JAREK PRASZKIEWICZ

Ślęza podczas turnieju w Sosnowcu pokonała AZS UMCS Lublin, VBW Gdynia i KSSE Eneę AJP Gorzów Wlkp.

- Z jednej strony wciąż przeżywam to, co wydarzyło się w Sosnowcu. Z drugiej, dziś poniedziałek, normalny dzień pracy w biurze, a już w niedzielę gramy u siebie kolejny ligowy mecz, więc trzeba dość szybko otrząsnąć się z tej radości. Przyznam szczerze, że chyba nawet brązowy medal Orlen Basket Ligi nie dał mi tyle szczęścia, co triumf w Pucharze Polski. To pewnego rodzaju nagroda za wszystkie lata, które przetrwaliśmy, gdy byliśmy skrajnie biedni, ale nikomu w klubie nie przyszło do głowy, aby porzucić Ślęzę. To, w jakiej sytuacji klub jest obecnie, to zasługa naszych trenerów i sponsorów - podkreśla prezeska Ziobro.

W najbliższą niedzielę (godz. 18:00) 1KS podejmie w KGHM Ślęza Arenie AZS UMCS Lublin. Transmisja na antenie TVP Sport.

PEKAO S.A. PUCHAR POLSKI

FINAŁ
Ślęza Wrocław - KSSSE Enea AJP Gorzów Wielkopolski 87: 68 (19:19, 20:14, 26:15,22:20)
Ślęza: Davis 23, Ziemborska 17, Vihmane 14, Kraker 9, Kulińska 8, Mielnicka 8, Strautmane 4, Fiszer 4, Jasik 0, Jeziorna 0.
AJP: Owusu 15, Szymkiewicz 15, Hurt 12, Osborne 9, Mikulasikova 6, Gertchen 6, Stasiak 3, Telenga 2, Kloska 0.
©℗

eprasa.pl 4391ca7f50